

**Słowackie wybory**

BRATYSŁAWA - Na Słowacji rozpoczęły się wczoraj dwudniowe wybory parlamentarne. O głosy wyborców ubiega się 17 partii politycznych. Z ostatnich sondaży preferencji wyborczych wynika, że szanse na zdobycie mandatów w Radzie Narodowej ma sześć partii. Słowacja, według niedawno przyjętej znolizowanej ordynacji wyborczej, jest jednym okręgiem wyborczym, w którym działa niemal 6 tys. lokali wyborczych.

Równocześnie odbywa się ogólnonarodowe referendum dotyczące prywatyzacji przedsiębiorstw o charakterze strategicznym. Po raz pierwszy spokoju w czasie wyborów pilnuje 3 tys. żołnierzy.

**POCZĄTEK 48. SEZONU TEATRALNEGO Z „BARABASZEM” I MICKIEWICZEM**

**Co słychać w Scenie Polskiej?**

• Funkcję kierownika literackiego SP TC objął Kazimierz Kaszper •

CZ CIESZYN (kor) - Wprowadził sezon teatralny 1998/1999, czyli 48. już w historii zespołu Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego rozpoczął się już przed trzema tygodniami i wierni widzowie Sceny mogli już w wrześniu zobaczyć przygotowaną jeszcze przed wakacjami sztukę Pierre'a Chesnoty „Czarujący lajdak”, pierwsza premiera w tym sezonie odbędzie się dopiero za tydzień, w sobotę 3 października.

„Będzie to sztuka współczesnego autora polskiego Krzysztofa Wójcickiego pt. „Barabasz”, oparta na kanwie biblijnej, a przedstawiona są w niej dylematy człowieka, za którego który inny oddał życie. Mogę też zdradzić, że chodzi o repromier, a reżyserem spektaklu jest Jacek Andrucki z Warszawy” - mówi kierownik artystyczny SP, Rudolf Moliński. „W listopadzie zaś odbędzie się premiera sztuki pt. „Idę z daleka, nie wiem, z piekła czyli z raju” - jest to cykl z czwartej części „Dziadów” Adama Mickiewicza i chodzi o przygotowany przez Renatę Putzlacher na podstawie tekstów Wieszcza montaż poetycki. Se-

zon rozpoczynamy zatem zarówno od sztuki współczesnej, jak i od sięgnięcia głęboko do korzeni, do polskiej tradycji romantycznej - można to więc potraktować jako pewnego rodzaju znak czy symbol...”.

W tym sezonie zapropnuje Scena Polska TC swoim sympatykom w sumie 6 spektakli. Ulotka z propozycją repertuaru miałyby dotrzeć do widzów najpóźniej w przyszłym tygodniu. R. Moliński zastrzegł sobie możliwość zmiany tytułów: „W trakcie sezonu może dojść do różnych zmian personalnych, np. z powodu choroby, a przy skromnej obsadzie - gdy wypadnie cho-

ciaży jedna osoba, zmian repertuarowych nie da się po prostu uniknąć. Idea jednak pozostanie, chciałbym więc zwrócić się do widzów, by naszą propozycję potraktowali poważnie i przestali zamawiać na abonamenty w jak najkrótszym terminie. Rok ekonomiczny w teatrze nie pokrywa się bowiem z sezonem - z prośbą o dotację na rok następny występujemy właśnie w tej chwili, a dostateczna liczba abonamentów jest istotnym argumentem w rozmowach z władzami nadrzędnymi...” - stwierdził Rudolf Moliński.

Do większych zmian personalnych w zespole Sceny po wakacjach nie doszło - liczy on nadal 17 osób, 4 członkowie zespołu są jednak na urlopie macierzyńskim. „Zespół jest na tyle skonsolidowany, że możemy sobie pozwolić nawet na niedużą liczbę osób. Poza tym duża liczba zmian personalnych nie zawsze dobrze świadczy o zespole” - mówi R. Moliński. „Zmiana dotyczy tylko kierownika literackiego - funkcję tę objął Kazimierz Kaszper, a Urszula Kurek, która pełniła obowiązki kierownika literackiego przed wakacjami, będzie w zgodzie z dyspozycjami dyrekcji - prowadzić w przyszłości tzw. małą scenę”.

Jak powiedział nam R. Moliński, również w tym sezonie nie zapomni Scena Polska o widzach w Polsce. Jak na razie spektakle „wyjazdowe”, czyli „Moralność pani Dulskiej” i „Anię z Zielonego Wzgórza”, mieli okazję obejrzeć widzowie ze Śląska - w Tychach, Katowicach i Osławcu, wrócić zaś odwiedzić zespół Bielsko-Biala i Rybnik. Ma też Scena w planie wyjazdy do Krakowa i Warszawy - „Tam chcielibyśmy wystawić wspomniany montaż Mickiewiczowski - w Krakowie zagramy chyba w listopadzie, w Warszawie zaś gościć będziemy przez kilka dni w styczniu bądź w lutym” - dodał R. Moliński.



▲ Zespół Pieśni i Tańca ZG PZKO „Olza” z powodzeniem koncertował niedawno w Egipcie (o wojażach olzian piszemy w innym miejscu). Fot. z arch. zespołu

**NA TAPECIE ZNAJDZIE SIĘ ZAPEWNE SPRAWA „PIASTA”**

**Przed konwentem prezesów**

CZ CIESZYN (h) - W najbliższą środę, 30 września, odbędzie się drugi w tym roku konwent prezesów PZKO.

Jak poinformował „GL” dyrektor Biura ZG PZKO, Bohdan Suchanek, mowa będzie na nim m. in. o przygotowaniu walnych zebrań w Kotlach - miałyby one odbyć się w terminie od listopada do lutego roku przyszłego. Prezesowie Kół zapoznają się na Konwencie ze sprawozdaniem finansowym Związku za ubiegły rok.

Domagać się też będą przedstawiciele Kół PZKO niewątpliwie nowych, aktualnych informacji dotyczących sytuacji „Piaста”.

„Sprawa „Piaста” jest - moim zdaniem - dziś najważniejsza i najpilniejsza” - uważa np. długoltni prezes Miejsowego Koła PZKO w Karwinc-Raju, Tadeusz Puchala. „Według informacji, które napływają z Warszawy, także strona polska domaga się zdecydowanie uregulowania całej nieprzyjemnej sytuacji. Chcę o sprawie „Piaста” mówić na konwencie prezesów. Jestem przekonany, że sporo działań terenowych właśnie tak na to wszystko patrzy, choć nie wszyscy dają wyraz swojemu niezadowoleniu i zaniepokojeniu. Moim zdaniem należałoby w sytuacji, jaka obecnie nastąpiła, zwołać nadzwyczajny Zjazd PZKO - problem z utratą „Piaста”

na to jak najbardziej zasługuje. Wracając zaś do nieszczęsnego podpisania umowy ze spółką Glety - gdyby przedtem odbyło się w tej zasadniczej sprawie dla całego Związku, a także społeczeństwa polskiego na Zaolziu, sprawie posiedzenie Zarządu Głównego PZKO, to jako jego członek zrobiłbym wszystko, aby nie dopuścić do tej transakcji. Teraz zaś pragnę chociażby nakłaniać osoby odpowiedzialne do ostatecznego wyjaśnienia i zakończenia całej sprawy „Piaста”.

**REZYGNACJA JOSEFA LUXA**

**Przyczyną choroby**

Josef Lux, przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej - Czechosłowackiej Partii Ludowej zgłosił w czwartek rezygnację ze stanowiska z powodów zdrowotnych. Lux poinformował dziennikarzy, że 10 dni temu wykryto u niego białaczkę i lekarze poszukują dawcy szpiku kostnego.

42-letni rolnik z wykształcenia, ojciec sześciorga dzieci, w 1990 roku wybrany został na przewodniczącego Czechosłowackiej Partii Ludowej, która rok później połączyła się z Unią Chrześcijańsko-Demokratyczną. Czasowo funkcję szefa partii będzie sprawował jej wiceprzewodniczący, Jan Kasal.



**Grypa nie straszna?**

Choć pogoda w ostatnich dniach była ciepła „babio-letnia”, to jednak wraz z nastaniem kalendrzowej jesieni należy przygotować się na chłody, szarugi i deszcz. A wraz z nimi - na grypy i inne przykre „grypopodobne” niespodzianki. Można się wprawdzie zabezpieczyć, ale nigdy do końca nie wiadomo, jaki wirus akurat nawiedzi nasze stro-

ny... I oto w Los Angeles poinformowano o pomysłnych wynikach prób nowej pantyki przeciwko wirusom wywołującym wszystkie znane odmiany grypy! Okazuje się, że lek o symbolu GS4104 neutralizuje pewien rodzaj białka, wywołujący we wszystkich wirusach wywołujących grype. Tym samym wirus przestaje się rozprzestrzeniać w organizmie, choroba trwa krócej i ma łagodniejszy przebieg. Lek testowano na pacjentach w USA, Kanadzie, Europie i Chinach.

Tę jesienią GS4104 nam jeszcze nie pomoże. Ale może później?... (h)

**„NAJWIĘKSZYM PROBLEMEM BYŁA CHYBA STAŁA OBECNOŚĆ UZBROJONYCH POLICJANTÓW” - MÓWI MICHAELA DONOČIK**

**Z „OLZĄ” W KRAJU FARAONÓW**

Zespół Pieśni i Tańca ZG PZKO „Olza” należy z pewnością do tych zaolziańskich zespołów, które zane są nie tylko rodzimej publiczności - pełne werwy tańce i pieśni w wykonaniu znakomitych olziankich muzyków i solistów miała bowiem okazję w ciągu blisko 50 lat istnienia zespołu podziwiać publiczność np. w Polsce, w Czechach, ba nawet w Austrii, Szwecji, Belgii, W. Brytanii czy Francji. Przed dwoma laty wyjechali też olzianie - jako pierwszy w historii Zaolzia zespół - za ocean, gdzie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wzięli udział w dwóch międzynarodowych festiwalach folklorystycznych w stanach Utah i Idaho.

Również w tym roku „Olza” miała

wyjatkowe szczęście - 22 sierpnia wyjechali bowiem olzianie do Egiptu, by w kraju faraonów zaprezentować zaolziański folklor na 9. Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Ismaillia 1998”. Z wrażeńami z 11-dniowego pobytu pod piramidami podzieliła się z redakcją „GL” kierowniczka organizacyjna „Olzy”, Michaela Donočík.

„Wszystko zaczęło się właściwie już przed dwoma laty w Ameryce, gdzie obejrzeli nasze występy przedstawiciele władz Światowej Międzynarodowej Federacyjnej Organizacji Folklorystycznej CIOFF” - wspomina Misia. „Ta federacja była również organizatorem festiwalu w Egipcie, a zaproszenie do Egiptu przysłała nam w czerwcu br. nasza przy-

jaciółka ze Szwecji, Zosia Nilsson, która jest jakby takim koordynatorem wszystkich naszych zagranicznych poczynań. Mieliśmy zatem 3 miesiące na przygotowanie się do wyjazdu, no i zdobycie potrzebnych na tę wyprawę pieniędzy...”

Mieli olzianie szczęście - wszystkie sprawy i formalności udało im się załatwić na czas. Dzień przed wyjazdem - w czwartek 20 sierpnia - zapakowali wszystkie stroje, nocą zaś z piątku na sobotę wsiadli w Cz. Cieszyne do autokaru, by wyjechać na lotnisko do Wiednia. Lot do Kairu trwał 4 godz. - tuż przed wylądowaniem przesunąwszy olzianie swoje zegarki o 1 godzinę do przodu. Po prostu to już inna strefa czasowa...

„Na lotnisku przywitał nas jeden

tem, wszechstronnie pomagając firmom i przedsiębiorcom zainteresowanym bliższymi gospodarczymi i handlowymi kontaktami z Polską. Pragnie m.in. promować i udostępniać aktualne informacje dotyczące polskiego rynku, świadczyć usługi poradnicze i konsultacyjne, wspierać i promować inicjatywy eksportowe, a także budować sprzyjający eksportowi klimat.

Czeski eksport na rynek polski z roku na rok rośnie. Wzajemny bilans handlowy, zgodnie z przewidywaniami, osiągnąć powinien w tym roku 2,8 mld dolarów, przy czym jedna trzecia obrotów przypada na obszar północnych Moraw i Śląska oraz przygraniczne rejony w Polsce. Jak dotąd, jeszcze szybszemu rozwojowi handlu przeszkadzał właśnie ograniczony przepływ informacji o możliwościach i potrzebach drugiej strony. Te bariery pragnie usunąć nowo powstała Mieszana Czesko-Polska Izba Handlowa.

**POGODA**

**SOBOTA** - Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura w nocy ok. 10 st. C, w dzień 10-23 st. C. Wiatr południowy 5-9 m/sk.

**NIEDZIELA** - Od zachodu wzrost zachmurzenia i przelotne opady deszczu. Nadal ciepło - od 19 do 23 st. C. Wiatr płd.-zach. 6-9 m/sk, w porywach do 15 metrów na sekundę.

ciąg dalszy na str. 3



## Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA

### Niewierni Amerykanie

Polowa Amerykanów przyznaje się do tego, że nie dochowuje wierności małżeńskiej. Wynika to z badań nad postawami seksualnymi przeprowadzonych ostatnio w czterech krajach. Rezultaty badań wskazują na to, że najczęściej zdradą małżeńską zdarza się mężczyznom i kobietom w USA (50 proc.). Po nich są Rosjanie (43 proc.) oraz Anglijcy (42 proc.). Dla 55 proc. uczestników sondaży, najlepszymi na świecie kochankami są Francuzi. Przeciwnie uczestnik sondaży miał w 1998 r. 106 stosunków seksualnych, podczas gdy w 1997 - 112. Przeciwnie stosunek płciowy trwał wśród objętych sondażem 17 minut. Amerykanie nie są w tym przypadku typowi, ich przeciętna wynosi bowiem 28 minut. Badania objęły 10 tysięcy osób w USA, w Rosji, Francji i innych krajach europejskich, w tym w Polsce, oraz w Meksyku, RPA, Kanadzie i Australii.

### Yeti bez tajemnic?

Sławny himalaista, zdobywca wszystkich 8-tysięczników świata, Reinhold Messner twierdzi, że rozwiązał tajemnicę yeti. W swojej nowej książce Messner twierdzi, że yeti jest wielkim niedźwiedziem, którego można w pewnych sytuacjach wziąć za „człowieka śniegu”. Messner, który jest z pochodzenia Tyrolczykiem i napisał swą książkę po niemiecku, zapewnia, że spotkał się z yetim 5-6-krotnie. Zdjęcia, które zrobił, sprzedał niemieckim tygodnikowi „Bunte”. Zdaniem Messnera, w Himalajach żyje już niewiele yeti. Dlatego Messner wzywa do podjęcia akcji na rzecz ocalenia tego gatunku niedźwiedzi. Messner był do niedawna aktywnym działaczem partii zielonych. Porzucił ich jednak na rzecz Suediolor Volkspartei (SVP), czyli Partii Ludowej Południowego Tyrolu, ugrupowania niemieckojęzycznej mniejszości narodowej we Włoszech, działającego na rzecz autonomii Górnej Adygi (Południowego Tyrolu).

### Pierwszy na świecie

Międzynarodowy zespół chirurgów dokonał w nocy ze środy na czwartek w Lyonie - po raz pierwszy na świecie - przeszczepu ręki 48-letniemu mężczyźnie, któremu amputowano jego rękę w 1989 r. Według komunikatu lyońskiego szpitala im. Edouarda Herriot, gdzie dokonano tej bezprecedensowej operacji, dłoń i dolna część przedramienia dawcy zostały przeszczepione poprzez zeszyście wszystkich arterii, żył, nerwów, ścięgien, mięśni i skóry po przednim połączeniu obu końci przedramienia. Operacja trwała 13 i pół godziny - od 10:00 do 23:30 - i przebiegała pomyślnie, według komunikatu.

Pacjent, 48-letni Clint Hallam, jest australijskim biznesmenem, któremu w 1989 musiano amputować rękę po wypadku. Międzynarodowym zespołem złożonym ze specjalistów od mikrochirurgii kierowali francuski profesor Jean-Michel Dubernard, szef służb chirurgii przeszczepów wspomnianego lyońskiego szpitala, i profesor Earl Owen, dyrektor Oddziału Mikrochirurgii w Sydney (Australia).

### Piorun na Wielkim Murze

Angielska turystka, zwiedzająca chiński Wielki Mur zginęła od uderzenia pioruna w bezchmurny dzień. Z relacji świadków wynika, że 29-letnia Laura Burningham weszła wraz z ojcem i przyjaciółmi na wysoką wieżę obserwacyjną na wschodnim odcinku muru, niedawno udoświadczonym zwiedzającym.

Piorun poraził kobietę, gdy zbliżyła się do stoiska z pamiątkami. Chińczyk, który ją sprzedawał, również doznał porażenia, ale nie było ono śmiertelne. „Coś takiego zdarza się raz na sto lat, więc nikt nie mógł przewidzieć tej tragedii” - powiedział przedstawiciel chińskiego przedsiębiorstwa organizującego wycieczki na wschodni odcinek muru, znajdujący się niedaleko Pekinu.

### Tragedia w Peru

Na górskiej drodze w peruwiańskich Andach spadł do 150-metrowego wąwozu autobus. Śmierć poniosło 20 dzieci w wieku od 6 do 12 lat i dwie dorosłe osoby. Ponad 20 innych uczniów zostało rannych. Wypadek wydarzył się na nieasfaltowanej drodze, prowadzącej do miasta Jaen w północnej części Peru.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej usługi informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

## „TROCHĘ POTRWA, ZANIM POZNAM 210 UCZNIÓW” - MÓWI TADEUSZ SZKUCIK

# Normalnie, czyli dobrze

Kiedy pod koniec ubiegłego roku szkolnego konkurs na stanowisko dyrektora PSP w Trzyńcu I wygrał Tadeusz Szkucik, dyrektor polskiej szkoły na Podlesiu, chodzili słuchy, że odtąd obie szkoły mieć będą jedną dyrekcję. Słuchy okazały się nieprawdziwe.

Po raz pierwszy, odkąd znam szkołę w Trzyńcu I, zastalam zamknięte na klucz drzwi wejściowe. Dawniej przy wejściu witali goście dyżurujące dzieciaki. Zapytałam więc dyrektora Szkucika:

■ Co skłoniło pana do zlikwidowania owych dyżurów?

- Była to chyba pierwsza zmiana, jaką tu zaprowadziłem. Szkoła, stojąca z dala od domów mieszkalnych, jak żadna inna przeciągała złości. Właściwie było tu dotychczas bez liku, ostatnie tuż na początku września. Dyżury dzieci niewiele pomagały, więc cała szkoła objęta została systemem alarmowym. Wszystkie drzwi zamknięte odtąd na głucho. Trzeba dzwonić i czekać, aż ktoś dorosły otworzy”.

■ Co słychać teraz w małej szkole o długiej nazwie - PSP 1-5 w Trzyńcu-końskim na Podlesiu?

- Niemal w ostatniej chwili udało nam się zatwierdzić w ministerstwie, aby szkoła na Podlesiu została samodzielną placówką. Dyrektorką pozostała tam Marcela Gaura. Jest to młoda osoba, co bardzo mnie cieszy.

■ A jak pan się czuje w nowej szkole?

■ JUTRO NA ANTENIE

## Ich pierwsza płyta

Basia, Leszek i ich pierwsza płyta - to tytuł jutrzejszej audycji programu polskiego Czeskiego Radia w Ostrawie. W tych dniach bowiem pojawiła się płyta kompaktowa z trzema utworami Leszka Chraściny i Barbary Kubiś. Słuchacze będą mogli po raz pierwszy usłyszeć te utwory, które Leszek wspólnie z Basią tworzył przez prawie rok. Leszek jest studentem ekonomii w Ostrawie oraz słuchaczem konserwatorium na wydziale kompozycji, Basia studentką wydziału lalkarstwa szkoły aktorskiej we Wrocławiu. Niedziela, godz. 17.30, UKF Ostrawa 107.3 i-końskie 105.3 m.



▲ Sopranistka Alina Farna była główną organizatorką, a zarazem jedną z gwiazd „Koncertu na zamku”, który odbył się 16 września w hawierzowskim zamku. W wykonaniu A. Farny oraz tenora Jiřego Halamej i sopranistki Terezy Halamovej można było usłyszeć najpiękniejsze duety operowe - m. in. B. Smetany, A. Dvořaka czy W. A. Mozarta. (ren) Fot. „Triadem”

## W REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY

## W Klubie PZKO w Zaolziu

Znany szeroko również poza granicami Zaolzia niestrudzony działacz, prowadzący od lat czesko-cieszyński Klub Propozycji Władysław Kristen, zadziwia nieraz wszystkich swoją pomysłowością i sprawnością organizacyjną.

W sobotę 19 września zwołał do Klubu PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszyńskie spotkanie takich jak i on aktywności i ofiarnych działaczy z całego Zaolzia, a do wzięcia udziału w spotkaniu zaprosił też senatora RP z Cieszyna, Marcina Tyrmę oraz prezesa Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Bielsku-Białej, Wojciecha Dębskiego.

W Kristen przedstawił na spotkaniu w Klubie PZKO niezwykle ciekawe inicjatywy, które miałyby służyć „ku po-

krzepleniu sere” - łącznie z kompletną dokumentacją i zestawem kosztów. Wszystkie one przyjęte zostały bardzo przychylnie, budząc duże uznanie. Być może nawet wesprze te inicjatywy finansowo Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” - jest też i nadzieja coraz bardziej owocnej współpracy ze „Wspólnotą Polską”, zwłaszcza że ukonstytuował się też niedawno jego cieszyński oddział.

W trakcie spotkania rozmawiano również o aktualnych, palących tematach. Sugerowano, że inicjatywy, które przedstawił W. Kristen, miałyby być w przyszłości podejmowane przez nadzórne organy polskiej mniejszości na Zaolziu. Działając organizację Rada Polaków, ZG PZKO i inne inicjatywy polskie... JÓZEF KULA, Stanisławice

i kąciłem do słuchania muzyki. Amatorzy gier sportowych specjalizować się będą mogli w tzw. hokejbalu. Jest bowiem do tej gry obok, w sąsiedniej szkole czeskiej. A że oni nie mają normalnego boiska, więc korzystają z naszego.

■ A jak powodzi się u was harcerzom?

- Harcerstwo prowadzi bez zarzutu drużyna Anna Bromek. Harcerze mają harcówkę i ładnie zaadaptowane pomieszczenie w suterenie. Pojawiła się już harcerska gazetka ścienna. W ramach samorządu uczniowskiego mogą uczestniczyć w audycjach szkolnych, nadawanych przez szkolny radiowęzeł. Na audycje składają się np. koncerty życzeń czy informacje o konkursach.

■ Jeśli o konkursach mowa, szkoła w „starym Trzyńcu” słynęła zawsze z zawodów sportowych...

- Podtrzymamy tę tradycję. Datę najważniejszej imprezy sportowej - Poprzedki Majowej - ustaliliśmy już na 6 maja. Klasy druga i trzecia rozpocznie kurs pływania, siódmościści wyjadą w styczniu na kurs narciarski na Bałaniec. Przymierzają się też dzieci do Ogólnoszkolnego Konkursu Mickiewicza, konkursu recytacyjnego, zanotowaliśmy też rekordową liczbę zgłoszeń do Kanguru Matematycznego.

Tekst i zdjęcie:

IRENA STONAWSKA

## O Memoriał Wandy Delong

XXII otwarte mistrzostwa PZKO w biegu na przełaj o Memoriał Wandy Delong, organizowane przez MK PZKO w Mistrzowicach przy współpracy SSIT ZG PZKO odbędą się w niedzielę 4 października. Start i meta - przy byłej polskiej szkole w Mistrzowicach, 100 m od Fibakowicy. Prezentacja zawodników do godz. 8.45, start o godz. 9.00.

Mistrzostwa będą przebiegały w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej, o puchar mogą się ubiegać tylko te zespoły, które wystawią drużyny w obu kategoriach, tzn. chłopców i dziewcząt. (D. K.)

## NOWY MIESIĘCZNIK BYĆ MOŻE I NA CZESKI JĘZYK Głos »Znad Olzy«

CZ. CIESZYN/CIESZYN (kor) - W bieżącym tygodniu pojawił się w Cieszynie w kioskach z prasą zupełnie nowy miesięcznik. Nosi on nazwę „Znad Olzy”, jego redaktorem naczelnym jest Stanisław Pietronzek, a co ciekawe - w skład zespołu redakcyjnego weszli również dwaj mieszkający terenów leżących po drugiej stronie granicy - Milan Sikora z Cz. Cieszyna oraz prawnik Mirek Školoud.

„Chociaż w tej chwili nasz miesięcznik będzie można zakupić wyłącznie w Polsce, naszym największym marzeniem jest to, by trafił on również na czeski rynek. Chcemy bowiem pisać i informować czytelników także o tym, co dzieje się po drugiej stronie Olzy i robić wszystko po to, by granica nas nie dzieliła, a łączyła. Poza tym chcielibyśmy też zamieszczać coraz więcej

tekstów czeskojęzycznych” - wyjaśnia redaktor Milan Sikora, który jest współautorem artykułu o wycieczce w rodzinny miesiąc Zygmunta Frelka. Przybore, oraz autorem wspomnianego i refleksji pt. „Rok 1968 - Oczyma Gocha zwa Olzy”, które pojawiły się w ramach „Znad Olzy” - jako jedyny - również w polskiej, jak i czeskiej wersji.

O likwidacji podziałów misja zresztą też polscy członkowie redakcji. Autor ukrywał się pod inicjałami J.W. pisze np. we „wstępniku” - „Olza także stała się rzeką graniczną. Podzieliła na długie lata sąsiednich, przycięła, bo tak chcieli widać i taka jest historia. (...) Wierzę, że te podziały mają już za sobą. Zbudujemy mosty tak solidne, że to nicznicne będą jedynie nędznymi kładkami...”.

## Dożynki w Grodkowie

W ramach współpracy skrzeczniczego MK PZKO z Towarzystwem Miłośników Grodkowa bawiła w dniach 19-20 września delegacja Koła w Grodkowie na wojewódzkich dożynkach. PZKO-wcy spotkali się tam m. in. z dyrektorką grodkowskiej szkoły podstawowej nr 1, Elżbietą Pałką, która już od kilku lat utrzymuje współpracę z dolnośląską polską szkołą, a także z przedstawicielami Urzędu Gminnego Grodkowa oraz delegacją miasta Beckum z Niemiec.

Skrzeczniacy podziwiali piękny dożynkowy program z barwnym korodowem; zwidli też wystawę rolniczą. Pod koniec pobytu udzielił wywiadu dla radia opolskiego. Ustalono, że w listopadzie skrzeczniczy zespół estradowo-kabaretowy „Andrusi” wystąpi w Grodkowie podczas obchodów Święta Niepodległości Polski. (T. G.)



▲ Skrzeczniacy wręczyli barwny program dożynkowy w Grodkowie. Zbliżony filmowiec Józefa Wierzonja pt. „Spomnij wszyscy”. Fot. CZESŁAW GALUSZA



# Z »OLZĄ« W KRAJU FARAONÓW

Dokończenie ze str. 1

Zakwaterowano zaolziaków w domu akademickim trzeciego najstarszego egipskiego uniwersytetu - Suez Canal University. Na miejscu są już właściwie wszyscy uczestnicy - 28 zespołów z Europy, Azji i Afryki. Nie brakuje bratnich zespołów - jest „Vascan” ze Włocławka, „Vrlatec” z Dubnicy nad Wągiem, „Polski przyjechali „Gorzowiaczy”, „Warcia”, „Olza” opiekuje się 5 studentów w wieku od 18 do 21 lat: Ahmed - przyszły inżynier budowlany, Samar - studentka wydziału architektury, Amira - wydziału języków obcych, Basim - przyszły lekarz i Mustafa - również budowlanin. No i... 5 policjantów i jeden tajnik.

„Na śniadanie otrzymujemy fasolę, paprykę, mleko, dżem lub miód, serek i herbatę, na obiad kurczaka z ryżem, na kolację zaś kurczaka z rozgaliem i topionym serek. Tak będzie przez cały czas, czynniki tylko są gotowane jarzyny i ziemniaki w sosie pomidorowym, a dwa razy, wyjątkowo, była zamiana kurczaka wołowiną. Wszystko jednak był całkiem smacznie i dalo się jakoś przeżyć” - śmieje się Misia.

W niedzielę wjechali ołzianie na plażę nad Kanał Sueski, wieczorem zaś wzięli udział w próbie generalnej ceremonii otwarcia festiwalu na stadionie w Imalim. „Podczas próby główny choreograf, mówiący oczywiście po arabsku, kilkakrotnie powiedział do mikrofonu zdanie po angielsku - wydawało nam się, że krzyczy „Olza group... singing, dancing... Jakież było nasze zdziwienie, gdy Ahmed wytłumaczył nam, że te okrzyki nie mają nic wspólnego z naszym zespołem. Po prostu chodziło o „all the groups”, czyli wszystkie grupy, a choreograf tylko był mówił po angielsku...” - wspomina Misia.

Poniedziałek spędził ołzianie na basenie. Około godz. 16.00 natomiast wyruszył festiwalowy korowód. Chodziło raczej o bieg niż pochod, odległość 2 km przebył bowiem w rekordowym czasie 20 minut. Ceremonia otwarcia festiwalu rozpoczęła się o godz. 21.00. W inauguracji wzięło udział ponad 1000 Egipcjan i byłych członków zespołów. Nie zabrakło historycznych momentów - była piramida, farsan, pokazy walk... No i ponownie rzek - kilkadziesiąt policjantów z karabinami - jak wspomina Misia, nawet do toalety wykorzystano uczestnikom festiwalu obywatela, sprawdzając wszystkie gabinety.

„We wtorek pojechalimy na plażę w El Organ, gdzie stali wspaniali luksusy



owy hotel dla bogatych Egipcjan i zagranicznych turystów. Przez cały dzień kapaliśmy się w morzu i w basenach, wieczorem zaś na podium na plaży jednego z basenów odbył się pierwszy koncert, na którym wystąpiliśmy wspólnie z zespołem palestyńskim. W środę wyruszyliśmy na zakupy do Ismaili, wieczorem natomiast tańczyliśmy - wspólnie z Rosjanami - na koncercie w klubie wojskowym w El Galaa Camp. Publiczność jest wyłącznie męska, nie więc dziwnego, że najbardziej podobają się dziewczynki...”

I tak było prawie każdego dnia - zwiedzili np. ołzianie półwysep Synaj, gdzie zwiedzili muzeum wojskowe i pomnik „Bagnet”, upamiętniający zwycięstwo Egiptu nad Izraelem w wojnie w latach 70., Port Said - znany chociażby z „W pustyni i w puszczy” H. Sienkiewicza, Kair... Prawie codziennie też odbywały się koncerty - w Ismaili, w Pałacu Kultury w Port Saïdzie, w operze w Kairze... Nie zabrakło jednak również towarzyskich spotkań, głównie z kolegami z walskiego „Vascan” i słowackiego „Vlataca”, kiedy to bawiono się do białego rana...

„Do akademika wrociliśmy zwyciężając dopiero około 20.00 i wtedy dopiero mieliśmy czas na przygotowanie stroju na następny koncert. Roboty było sporo, bo trzeba było strzyć włosy, nakromać, wyprasować... No cóż, takie jest życie taneczniczek... Za to mieliśmy zawsze nagrodę - wspaniałe wycieczki, no i wspaniałą kuchnię oraz wielkie zainteresowanie ze

strony mass mediów. Codziennie udzielaliśmy wywiadów dla telewizji lokalnych lub ogólnopolskich, a nawet dla telewizji satelitarnej. Po powrocie np. z rodziną nam rodzice, że oglądali nas podczas ceremonii otwarcia, z której relację można było śledzić za pośrednictwem satelity również na Zaolziu... Jeżeli zaś chodzi o tańce, to najbardziej podobały się Egipcjanom dynamiczne tańce zwieckie, chociaż sporo oklasków zebraliśmy też za tańce cieszynskie i słowackie...”

Jak zwierzyła mi się moja rozmówczyni, do największych atrakcji należały z pewnością przede wszystkim dwie wycieczki. W czasie pierwszej z nich, do Kairu, zwiedzili ołzianie również piramidy Cheopsa, Mykerinosa i Chefrona, wspaniałe sfinksy i muzeum lodzi Cheopsa. Mieli też okazję obejrzeć 2-milionowe „martwe miasto”, gdzie między innymi widać sarkofagi. Tu rodzą się, żyją i umierają najbiedniejsi mieszkańcy stolicy Egiptu... Na dzień przed odjazdem natomiast ołzianie sami zorganizowali sobie wycieczkę do Memfis i ponownie do Kairu.

„Tym razem wycieczaliśmy punktualnie, bo nie trzeba było czekać na ochrania i po raz pierwszy nie staliśmy na każdym kroku najpopularniejszego słowa arabskiego „yalla”, czyli „szybciej”. Mieliśmy w dodatku wspaniałego kierowcę, który na pierwszym przystanku kupił nam kilogram daktyli, był szarmacki wobec przedstawicieli płci pięknej i zatrzymywał się przy każdej atrakcji turystycznej. Zwiedziliśmy zatem muzeum Ramzesa II w Memfis, gdzie obejrzeliśmy np. największy posąg tego faraona oraz alabastrowego sfinksa. Dalszym przystankiem była 6-piętrowa piramida schodkowa faraona Dżoser w Sakkarze - chociaż miała aż 14 falczywych wież, i tak padła łupem złodziei - oraz mniejsza piramida Tetiego, gdzie mogliśmy podziwiać odrestaurowane ściany z malunkami i hieroglifami. Najbardziej rozśmieszył nas mały człowieczek na osiołku, który już z oddali zachęcał wołaniem „taxi” swoich potencjalnych klientów...”

W drodze do Kairu zatrzymaliśmy się w szkole ścianki dywanów, w której uczą się zawodu dzieci w wieku od 7 do 15 lat. Dzieci mają podobno bardziej od dorosłych żwonne palce, dlatego też wykonują pracę szybciej. I tak jednak wykonanie jednego dywanu - z bawełny i jedwabiu - trwa cały rok. W stolicy natomiast zwiedziliśmy bazar z pamiątkami i przepiękny uliczkami i odbyliśmy przejażdżkę łodzią po Nilu. W drodze powrotnej wzięliśmy do rodziców naszej opiekunki Samar, której ojciec w czasie, gdy zaczęliśmy się wspaniałymi lodami i przysmakiem sokiem z mango, opowiadał nam ciekawie o Kanale Sueskim, bo sam zajmuje się przeprowadzaniem łodzi towarowych przez Kanał. Podziękowaliśmy gospodarzom - jakże inaczej - tańcem i piosenką...”

Ostatnią noc w Egipcie spędził ołzianie na rozmowach ze swoimi opiekunami. Rano spakowali walizki ze strojami i po-

jechali na lotnisko. Żegnali Zaolziaków Samar i Ahmed - nie zabrakło też i zapewnienia, że następnego spotkania z nowymi przyjaciółmi odbędzie się nad Olzą... Na lotnisku w Wiedniu ołzianie „Olze” Europa deszczem i chłodem - słupki rżyci pokazywał bowiem tylko 15 stopni C.

„Jakoś jednak udało się nam przeżyć ten szok termiczny i zdrowo i cało dotarliśmy do domu” - wspomina Misia i dodaje: „Teraz jednak ponownie ostro boję - przed nami przecież kolejny sezon pełen występów i prób. Na zakończenie chciałabym jeszcze w imieniu zespołu podziękować tym wszystkim, bez których pomocy nie mogło być mowy o wyjeździe do Egiptu. Najgorzejście więc nasze słowa podziękującej płyną do naszego kierownika artystycznego, Olka „Jaworka”, który doskonale przygotował zespół na występ, a sam z powodów zdrowotnych nie mógł z nami wyjechać - to dzięki jego wysiłkom zrealizowaliśmy sporo oklasków i słów uznania... Słowa podziękowania kierujemy też pod adresem wszystkich sponsorów, którzy pomogli nam zarówno finansowo, jak i materialnie. Jeszcze raz dziękujemy!”

JACEK BIKORA

## ORP »Orzeł« ponownie w Tallinnie

Z kilkunadniową wizytą przyjacielską przebywał na początku września br. w stolicy Estonii, Tallinnie, polski okręt podwodny ORP „Orzeł”. Zaproszony tam został przez prezydenta republiki Estonii, Lenarta Meri, w czasie jego pierwszej wizyty w Polsce w roku 1993. Wizyta na wybrzeżu miała do historycznego już dnia zawinięcia, internowania oraz ucieczki do Wielkiej Brytanii przedwojennego okrętu podwodnego ORP „Orzeł” we wrześniu 1939 roku.

Powiatem ORP „Orzeł” miało bardzo zwyczajny charakter. Witaly go w porcie baltickim delegacja armii estońskiej z kompanią honorową tamtejszej Marynarki Wojennej, Ambasady RP w Estonii, licznie przybyli goście oraz z białoczerwonymi sztandarami przedstawiciele Związku Polaków w Estonii.

Nowy okręt podwodny ORP „Orzeł” budowany został w roku 1985 w stoczni niemieckiej w St. Petersburgu, a rok później przekazany Marynarce Wojennej RP. Jest to bardzo nowoczesna jednostka z urządzeniami najnowszej generacji, z dwupokładowym kadłubem. Długość okrętu wynosi 73 metry, szerokość 9,9 metra, zanurzenie 6,5 metra. Załoga składa się z 60 ludzi.

Okręt ORP „Orzeł” dowodzony przez komandora porucznika Gerarda Marka wstąpił do polskiej delegacji.

Pierwszy, powojenny ORP „Orzeł”, latujący został na wodach Atlantyku w czasie ostatniej wojny światowej. Był największą i najnowocześniejszą jednostką tego typu. Jak podaje w swej pracy Jerzy Perek pt. „Dzieje ORP „Orzeł”, jedynego września 1939 roku polski okręt podwodny znajdował się w pobliżu szwedzkiej wyspy Gotlandia. Był jednak uszkodzony, ponadto dowódca okrętu, komandor ppor. Henryk Kloczkowski zażorował, należało zwinąć do jednego

z neutralnych portów. Komandor Kloczkowski postanowił udać się do bardziej odległego Tallinna, który był poza zasięgiem niemieckiej lotnictwa rozpoznawczego.

Estonia, która w obliczu niewątpliwie bliższej agresji sowieckiej lub niemieckiej ogłosiła neutralność, musiała unikać nawet najmniejszych pozorów, które mogłyby spowodować utratę jej niepodległości. Wizyta ORP „Orzeł” w Tallinnie była dla Estonii, w tej sytuacji, mimo wieloletniej przyjaźni i współpracy z Rzeczypospolitą, bardzo nie na rękę.

„Rankiem 15 września komandor Kloczkowski udał się na ląd z wizytą do dowódcy floty estońskiej. Oczekiwał go tam również attaché pphk Stanisław Szczekowski. Polacy dowiedzieli się, że władze estońskie wyraziły zgodę na zawinięcie „Orla” do Tallinna celem naprawy uszkodzonego okrętu i że po dokonaniu tego, w przepisowym terminie 24 godzin, „Orzeł” ma prawo opuścić port. Równocześnie jednak dowódca floty estońskiej oświadczył, że obecnie w porcie przebywa statek niemiecki, który jako pierwszy będzie wychodził z portu i dlatego, zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego, ORP „Orzeł” nie będzie mógł opuścić Tallinna wcześniej niż po upływie 24 godzin od chwili wyjścia niemieckiego statku. Około południa 15 września na pokład „Orla” przybył polski attaché wojskowy i oświadczył marynarzom, że niemiecki statek „Thalatta” ma niebawem opuścić Tallinn, dlatego „Orzeł” będzie mógł wyjść w morze dopiero po upływie dalszych 24 godzin i tym samym zezwolenie na pobyt polskiego okrętu w Tallinnie ulega przedłużeniu do 48 godzin”.

Stało się jednak inaczej. W tym samym bowiem czasie ze strony poselstwa niemieckiego i sowieckiego niewątpliwie

gwałtownie naciskał na władze estońskie z żądaniem zatrzymania polskiego okrętu. „Jeszcze tego samego dnia, 15 września, na pokładzie „Orla” zjawił się wyższy oficer marynarki estońskiej w towarzystwie uzbrojonych marynarzy i przedstawił pisemne zawiadomienie o decyzji internowania polskiej łodzi podwodnej”. Dowódcą okrętem w czasie obecności komandora Kloczkowskiego w szpitalu kapitan marynarki Jan Grudziński wyraził stanowczy protest, lecz musiał ustąpić pod groźbą użycia siły.

Następnego dnia rozpoczęło się rozbrajanie okrętu. Nie zostało ono jednak na szczęście doprowadzone do końca na skutek okazywanego pod różnymi pretekstami sprzeciwu ze strony polskich marynarzy oraz niewielkiej gorliwości marynarzy estońskich. Przekazana na okręt estońska ułotka wezwała załogę „Orla” do pozostania w Estonii i obiecywała takie samo traktowanie, wyżywienie i żołd, jakie otrzymują marynarze estońscy. Atmosferę napięcia i niepewności łagodziły odwiedziny przedstawicieli estońskiej Polonii oraz smychy Estończyków. W takich okolicznościach dojrzała wśród załogi „Orla” myśl ucieczki. Postanowiono działać ostrożnie, unikając przewleku krwi.

Kiedy 17 września wojska dokonały agresji na ziemię wschodnią Rzeczypospolitej, sytuacja niewielkiej Estonii skomplikowała się jeszcze bardziej. Na szczęście już następnego nocy „Orzeł” potajemnie, bez wiedzy władz estońskich, opuścił port talliński.

Sprawa internowania i ucieczki ORP „Orzeł” nie została jeszcze do końca wyjaśniona. Zwłaszcza wiele spodziewać się można po dokładnym zapoznaniu się z dokumentacją estońską. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości, że strona estońska działała wówczas musiała niewątpliwie

pod wielkim przymusem, w warunkach brutalnych nacisków. Sama zaś ucieczka „Orla” zapisała się tragicznie w dziejach młodej republiki. Posłużyła mianowicie rządowi sowieckiemu za pretekst do działań, które prowadziły do naruszenia suwerenności Estonii, a w dalszej kolejności do całkowitego pogrzebania jej niepodległości.

19 września komisarz Mołotow wezwał posła estońskiego, A. Reia, i zakomunikował mu, że ponieważ rząd estoński nie jest w stanie zagwarantować neutralności swych wód terytorialnych, flota bałtycka ZSRR bierze je pod ochronę. Prawie jednocześnie też w wybrzeż Estonii, gwałcąc jej elementarne prawa jako suwerennego państwa, zjawiły się sowieckie okręty, izolując ją od morza.

Dzisiejsze stosunki polsko-estońskie są naprawdę dobre. Dowodem tego była tegoroczna wrześniowa przyjacielska wizyta ORP „Orla” w Tallinnie.

Przemawiając do załogi ORP „Orzeł”, prezydent republiki Lenart Meri powiedział m.in.: „We wrześniu 1939 roku pierwszy „Orzeł”, który szukał tu schronienia i którego imię zgodnie z tradycją morską nosić, był zmuszony walczyć z dwoma państwami totalitarnymi, które rozpoczęły II wojnę światową. Imię „Orla” jest zapisane tak w polskiej, jak i estońskiej historii. Jest mi niezmiernie miło, że od dziś będzie ono również symbolem naszej wspólnej przyszłości. Stalin nie wypowiedział wojny Polsce, lecz nazwał swą napaść wywołaniem mniejszości narodowych w Polsce. Tak samo czerzył cynicznie wykorzystano ucieczkę pierwszego „Orla” z Tallinna, aby oskarżyć republikę estońską o naruszenie zasady neutralności i pod takim właśnie pretekstem podjąć kroki, które doprowadziły do okupacji naszego państwa”. I dodał: „Katyń czytamy po estońsku Workuta.



▲ Pamiątkowe zdjęcie pod piramidami. ♦ Z prawej: Ahmed i Samar, opiekunowie „Olzy” w Egipcie, w strojach słowackich. Zdjęcia z archiwum zespołu

jechali na lotnisko. Żegnali Zaolziaków Samar i Ahmed - nie zabrakło też i zapewnienia, że następnego spotkania z nowymi przyjaciółmi odbędzie się nad Olzą...

Na lotnisku w Wiedniu ołzianie „Olze” Europa deszczem i chłodem - słupki rżyci pokazywał bowiem tylko 15 stopni C.

„Jakoś jednak udało się nam przeżyć ten szok termiczny i zdrowo i cało dotarliśmy do domu” - wspomina Misia i dodaje: „Teraz jednak ponownie ostro boję - przed nami przecież kolejny sezon pełen występów i prób. Na zakończenie chciałabym jeszcze w imieniu zespołu podziękować tym wszystkim, bez których pomocy nie mogło być mowy o wyjeździe do Egiptu. Najgorzejście więc nasze słowa podziękującej płyną do naszego kierownika artystycznego, Olka „Jaworka”, który doskonale przygotował zespół na występ, a sam z powodów zdrowotnych nie mógł z nami wyjechać - to dzięki jego wysiłkom zrealizowaliśmy sporo oklasków i słów uznania... Słowa podziękowania kierujemy też pod adresem wszystkich sponsorów, którzy pomogli nam zarówno finansowo, jak i materialnie. Jeszcze raz dziękujemy!”



Jesteśmy dumni, że w ślad za Estonią również Polska uhonorowała znajdującą się wśród nas panią Hildę Sabbo, która za cel wybrała sobie pracę nad udokumentowaniem faktów terrory i naruszenia praw człowieka. Prace pani Sabbo raz jeszcze potwierdzają, jak ściśle przeplatają się losy Estończyków i Polaków w czasie minionych reżimów totalitarnych. Wszymym zadaniem jest udowodnić, jak ściśle jest dźwiał współpraca Marynarki Wojennej Polski i Estonii, by zapewnić pokój i bezpieczeństwo na naszym wspólnym Morzu Bałtyckim...”

Te wizyty będą teraz przez długie lata pamiętać obie strony, polska i estońska, i na niej budować dalszą współpracę, która ma już przecież wielowiekową tradycję. Estończycy z życzliwością odnoszą się do wspólnej z Polską przeszłości i przyszłości. Obie strony mogą więc nadal uważać się za przyjaciół i dobrych sąsiadów mających przez Bałtyk wspólną granicę.

Tekst i zdjęcie: LESZEK WĄTRÓBSKI



GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

# 30 września: DZIEŃ CHŁOPCA

Spójrzcie, jak ładnie Kasia Gerbiak, trzecioklasistka z PSP w Karwinie-Novym Mieście zilustrowała przysłowie: „Gdy noc jasna na Michala, to nastąpi zima trwała”. Michal, według polskiego i czeskiego kalendarza, obchodzi imieniny w dniu 29 września. Możecie więc w bieżącym roku we wtorek wyjrzyć późnym wieczorem na dwór, a gdy zobaczycie beschmurne niebo, nie zapomnijcie sprawdzić zimą, czy mróz i śnieg rzeczywiście będzie trzymał się bez dłuższych okresów odwilży.

Ale nie o tym chcę dziś do Was napisać. Otóż sprawdzając, kiedy właściwie trzeba nam to niebo obserwować, stwierdziłam na podstawie jednego z polskich kalendarzy, że tuż po Michale, w dniu 30 września oprócz imieniny Felicji i Hieronima obchodzi się także Dzień Chłopca. Przyznam się bez bicia, że o takim dniu przeczytałam po raz pierwszy w życiu. Nie wiem więc absolutnie, jak taki dzień miałby wyglądać. Może pomogą mi znowu nasi czytelnicy, jak w wypadku bocianów, o czym dowiedzie się poniżej. Być może, w którejś z klas lub świetlic szkolnych obchodzi się już i u nas ten szczególny dzień. Nie znalazłam też, jak dotąd, Dnia Dziewcząt.

Więc może i o tym mnie poinformujecie?

A z tematem Dnia Chłopca kojarzy mi się tylko wiersz znakomitego polskiego poety, Leopolda Staffa:



O, bajeczna poezjo kieszki chłopięcej,  
Co kryje w sobie dźwięw drogocennyh więcej  
Niż dno morza, rupieci różnych  
Kamyki, sznurki, azkielka, pióra  
I kredki kolorowe, gdzie snom jeno  
Śpią stubarune pejzaże  
nie namalowane.

Z chłopca, którego kieszonki znał poeta, wyrósł może artysta malarz, bo chłopięce kieszonki najczęściej mówią o zainteresowaniach ich właściciela. Znalam kiedyś chłopca, który

po kieszonkach nosił żaby, zaszkrońce i inne „talatajstwo”, które przerażało jego mamusię. Wyrósł na herpetologa, czyli znawcę zajmującego się badaniem gadów i płazów.

A może by tak od przyrzucenia oka na zawartość chłopięcych kieszonek zacząć obchodzenie Dnia Chłopca? Jak sądzicie?

Pyta swoich wszystkichowiadających Czytelników **LITERKA**



Rubrykę przygotowała: **IRENA STONAWSKA**

## List w sprawie bocianów

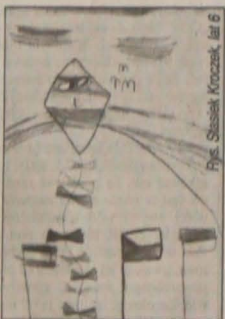
Miły Głosiku! Chcę napisać kilka zdań o naszych bocianach. Mielimy w ogrodzie nie używany słup elektryczny i dziadek z tatusem przemocowali na nim przed trzema laty żelazną obręcz. Od tego czasu budują tam gniazdo bociany, a my je obserwujemy. W tym roku wrócić wiosną 7 kwietnia. Po pewnym czasie wyległy się dwa młode. Jeden był zbyt słaby i zginął z chłodu, a drugi urosł na dużego bociana. Rodzice przynosili mu dużo żab, myszy, rybek, robaków... Kiedy 26 sierpnia gniazdo było przez cały dzień puste, wiedzieliśmy, że nasze bociki już odleciały do ciepłych krajów.

Napisała czwartoklasistka **Ula Tacina**, młodego boćka narysowała piątoklasistka **Jola Tacina**

Dziękujemy Uli i Joli, siostrzyczkom mieszkającym w Nawisiu pod szczególną trzynastką (starzy ludzie powiadają, że bociany przynoszą domowi szczęście i że nigdy nie gniezdą się koło domu, w którym panuje niezgoda) za piękny list.

Wszystkim zaś donosimy, że ostatnio w Czeskim Radio pojawiają się informacje o wędrówce jednej bocianiej rodziny. Pani bocianowa Krystyna wraz z partnerem oraz trójką synów wybrali się w zamorską podróż wraz z nadajnikami, które pozwalały wysledzić każdego z ptaków gdziekolwiek na świecie przy pomocy satelitów.

Wiadomości na ten temat znaleźć można także w sieci internetowej. **LITERKA**



Pozdrowienia i rysunki przysyła ja Głosikowi dzieci z przedszkola w Lesznej Dolnej

A my dedykujemy im fragment wiersza Czesława Janeczarskiego:

Dzisiaj - latawiec zrobili dzieci,  
Króry najwyżej w górę polecili  
Wzbił się wysoko latawiec Franja,  
Już go latawiec Ewki dogania.

Serdecznie wszystkich pozdrawiają i na dalsze wieści czekają **Głosik i jego koledzy**

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (17)

Z. OLECH

## Graj, Cyganie...

czyli

## Dziewczyna znad Olzy

Gluchy okrzyk wydobył się z piersi hrabiego. Młody człowiek bezsilnie osunął się na fotel.

- Skazana! - wyszeptał po chwili, przesuwając dłońmi po czole - więc i totnie skazana! Więc mus umrzeć w samym rozkwicie swej młodości, musi zginąć tak okropną śmiercią! Jednakże nie, meccenasie, to jest niemożliwe. Pan się chyba myli. Książę w swojej dobroci nie mógł chyba podpisać tak strasznego wyroku.

- Pod tym względem ma pan słusność, panie hrabio - przyznał wspaniały adwokat - i mnie się to wydawało niemożliwe, żeby książę mógł zawieźć tak straszny wyrok. Niestety jest to jednak prawda. Sam na własne oczy widziałem jego podpis. Przewodniczący mnie wezwał wczoraj do siebie, aby mi zakomunikować, że wszystkie dalsze kroki uwolnienia Joanny Wrońskiej na nic się nie zdadzą. Przyjechałem, ażeby poradzić się pana, co mamy robić dalej. Czyż pozostawić sprawę własnemu losowi?

Hrabia Edward zerwał się z miejsca, chwycił dłoń adwokata i zaczął ją mocno w swoich drżących rękach.

- Pozostawij Joannę jej losowi? Nigdy, sztywny pan, meccenasie, nigdy! Dopóki żyję jeszcze, nadzieja w moim sercu nie zagasnie! Ale co mamy teraz robić? Czy istnieje jakaś możliwość udostępnienia jej ucieczki z więzienia?

- Ach, panie hrabio - wybuchnął młody adwokat - dajmy pokój takim romantycznym planom, które zasadniczo nigdy się nie uczynią rzeczywistością. Nie ma mowy o tym, aby Joanna Wrońska mogła uciec z więzienia, jest tam bowiem zbyt dobrze strzeżona. Zresztą, pan hrabio nie może przedsięwziąć takich nielegalnych kroków. Proszę pomyśleć o swoim własnym statusie społecznym, o swoim dobrym imieniu...

- To wszystko oddam chętnie, jeżeli będę mógł uratować życie Joannie! Zawołaj młodzieńcze głosem nabraźmylmi łzami. - Ach, meccenasie, nie wybraza pan sobie, jak bardzo kocham tę dziewczynę.

- Rozumiem to doskonale, panie hrabio! - odparł młody adwokat z uśmiechem. - I właśnie dlatego chcę pana zabrać jedno pytanie: Czy jest pan gotowy poświęcić się dla tej nieszczęśliwej i w przebraniu przedostać się do jej celi?

- W przebraniu? - zapytał zdziwiony hrabia Edward, spoglądając bacznie na adwokata. - W jakim to ma być przebraniu?

- W przebraniu spowiednika - odpowiedział adwokat - tylko na tej drodze widzę jeszcze jakiś ratunek. Obydwałem jesteśmy najupiekniej przekonani, iż dziewczyna jest niewinna. Zaginione maleństwo nigdy nie było jej dzieckiem, nie wydała je na świat, nigdy dotychczas nie była matką. A zatem Joanna Wrońska kryje przed nami coś w tajemnicy, a tajemnica musi być tak strasna, że gotowa za nią oddać własne życie. Ja, jako jej obrońca poczyniłem już wszelkie usiłowania, aby tę tajemnicę przede mną zdradziła. Z oczu jej wyczytałem, że dlatego tylko uczyniła tego nie może, że jest związana jakąś przysięgą. Postanowiła przysięgnąć jej dochować i raczej umrzeć, niż powiedzieć choć jedno słowo.

- Wobec tego jest zgubiona! - jęknął hrabia Edward.

- Jeszcze niezupełnie, mój przyjacielu - uśmiechnął się adwokat Zello i tajemniczym triumfem - bowiem plan, który ułożyłem, zdola może otworzyć jej usta. Przede mną ani przed panem, panie hrabio, z pewnością nie zdradzi tajemnicy, co mogłoby uratować jej życie. Ojciec jej uległ atakowi serca także tylko z tego powodu, że nie chciała mu wyznać, kto jest ojcem dziecka. Przed jedynym człowiekiem z pewnością otworzy swe serce, a człowiekiem tym jest sługa Boży, który ją przygotowywać będzie do śmierci.

- Wobec tego poślmy jej księdza - zawołał z nową energią hrabia Edward.

- Jestem zaprzyjany z kapłanem dworskim. Może on właśnie...  
- Proszę się nie trudzić i uśmiechnął się znowu adwokat - bowiem prawdziwy ksiądz nie odda nam prawdziwej przysięgi, gdyż wiąże go tajemna spowiedź. Tajemnicy tej z pewnością nigdy nie zechce nam zdradzić. Proszę się nie wahać, panie hrabio, i włożyc na siebie szaty duchowne. Przywdzień tu z sobą wszystko, co panu może być potrzebne. Wizytówka moja umożliwi panu wejście do celi Joanny. Proszę odegrać zreszczenie swoją rolę, a jutro będziemy mieli dowody jej niewinności.

Hrabia Edward wahał się przez chwilę. Przez całe swe dotychczasowe życie nigdy nie występował pod niczyją maską. Był szczerzy, uczciwy i każde mu patrzył prosto w oczy, czyż więc teraz ma się imać tak nieuczciwego kroku? Urzwał jednak przed sobą jasnowłosą głowę Joanny, usłyszał jej słodki głos i natychmiast się zdecydował.

- Jestem gotowy, meccenasie, proszę mi zostawić to ubranie, które przywdział pan z sobą. Potrafię odegrać rolę kapłana. Bóg mi świadkiem, że jest to pierwszy wielki grzech, jaki popełniłem.

### ROZDZIAŁ XIII

#### Wydarta tajemnica

- Miej litość nadę mną, Ojciec w niebie, Ty jeden wiesz, że jestem niewinna. Nie każ mi umierać za tak młodym wieku w chwili, kiedy w sercu moim zabłysł promień słoneczny!

Modlitwę tę szeptała zbiedzalymi ustami niewinna więziarka Joanna Wrońska, miotająca się wśród nocy po celi. Od trzech godzin świadoma była tego, że życia jej nie uratować nie może. Jeszcze do tej chwili miała nadzieję, że Pan Bóg wysłucha jej prośb i nakłoni sędziów, aby jej wyznaczili lżejszą karę. Gdy poprzedniego wieczoru kładła się na swej twardej przycie, zasłona gorące modły do Boga, aby sprawił, żeby została zwolniona. Pokrzepiona modlitwą zasnęła, po godzinie jednak zbudzona została jakimś tajemniczym szmerem. Zerwała się z przycie i stanęła przed obliczem wysokiego urzędnika sądowego, który wszedł do celi w towarzystwie jakichś obcych mężczyzn.

- Joanno Wrońska, Jego Książęca Wysokość podpisał wyrok skazający. Jego Książęca Wysokość nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok zostanie wykonany w ciągu czterech dni. Należy przygotować się do śmierci.

Zanim Joanna zdolała uświadomić sobie tę straszną wiadomość, nikogo już w celi nie było. Po chwili dopiero wszedł strażnik więzienny i odwiózł ją.

- Teraz skazana przeniesiona zostanie do celi skazańców, w której spędzi ostatnie dni swego życia.

Chwyciwszy krokiem poszła Joanna za strażnikiem, otoczona ze wszystkich stron żołnierzami. Usłyszała skrzypienie żelaznych drzwi, spojrzała w głąb ciemnego lochu, po czym drzwi zatrzasnęły się za nią i znowu została sama.

- Nie, nie chcę umierać, nie złego nie uczyniłam! Ach, księżniczko Ver, czym zasłużyłam u pani na taki straszny koniec!  
Nagle przejął ją zimny dreszcz. Z przerażeniem rozejrzała się dookoła, jakby chcąc się upewnić, że nikogo w pobliżu nie było.

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava I.

UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!



W 150-LECIE CZASOPISMIENICTWA POLSKIEGO NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

# Samodzielne dodatki, pisma urzędowe (9)

Dotychczas omawiane pisma polskie były wynikiem działalności społecznej miejscowości ludności polskiej. Oprócz nich istniały periodyki urzędowe, wydawane przez poszczególne szczeble władzy państwowej. W niniejszym odcinku poświęcimy uwagę właśnie piśmom urzędowym oraz licznym samodzielnym dodatkom periodyków cieszyńskich-zaolziańskich, które z różnych powodów, najczęściej finansowych, pojawiały się w tej formie. Rozpoczynamy od samodzielnych dodatków.

Na przestrzeni dziejów czasopiśmiennictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim-Zaolziu pojawiło się przeszło 30 samodzielnych dodatków o różnej treści, zamierzeniach ideologicznych i przeznaczeniach. Najwięcej dodatków wydawały pisma gospodarczo-fachowe, pisma narodowe, socjalistyczne, wymanowe i duchem obce. Tytuły te uzupełniały poruszana przez pisma naczytelnia problematyka, ich trwałość uzależniona była zazwyczaj od sytuacji finansowej danego wydawnictwa. Przytoczymy tylko dodatki pojawiające się przez dłuższy czas lub dodatki o większej wadze.

Najwięcej dodatków samodzielnych miało charakter specjalistyczny i różnorodną treść - gospodarczą, spółdzielczą, fachową, młodzieżową i literacką. Już od roku 1887 pojawiał się w Cieszynie „Przegląd Rolniczy” (1887-1903), miesięcznik, jako dodatek do „Nowego Czasu”. Było to pismo ogólnoinformacyjne z wieloma radami dla ludności wiejskiej, w duchu germanofilskim. W tym samym duchu wychodziło kilka dalszych dodatków: „Poradnik Winiarzów” (1910-1921), dodatek do „Ślązaka”. Dwutygodnik wychodził w Skoczowie, od 1921 r. w Czeskim Cieszynie, przeznaczony dla rolników na Śląsku Cieszyńskim. Jego kontynuatorem był „Gazda Rolniczy” (1921-1922) z podtytułem „Dodatek gospodarczy do Ślązaka w Czeskoczerwonym”, oraz „Śląski Gospodarz” (1925-1926), dodatek do „Naszego Ślązaka”, wychodzący w Jabłonkowie.

Pismem o treści satyrycznej regulującym na miejscowe stosunki narodowościowe, polityczne, społeczne był „Młyn”. Dodatek satyryczny do „Kory”. Dwutygodnik wychodził w Mor. Ostrawie w latach 1904-1906 w nakładzie 500-1500 egzemplarzy.

Wartościowa gazетка, przeznaczona dla zaolziańskiej młodzieży polskiej, pojawiająca się w latach 1937-38, było „Ogniwko”. Dodatek do Ognia dla starszej młodzieży szkolnej”. Wychodziło regularnie co dwa tygodnie. (...) Później mniejszych powiastek drukował będzie ciekawe opisy podróży, ciekawe zjawiska z życia zwierząt i roślin, opisy obcych krajów, zwyczajów różnych ludów itp.” - czytamy w pierwszym numerze „Ogniwka”.

Szereg dodatków samoinitowanych wydawały periodyki gospodarcze i spółdzielcze. Już od 1887 roku wydawał ks. Franciszek Michejda w Nawsiu dwuty-

godnik „Przegląd Polityczny” (1887-1907). Dodatek polityczny do Rolnika Śląskiego”. W latach 1892-1902 wychodził również jako dodatek do „Przyjaciela Ludu”, a do końca 1903 r. jako samojedno pismo z podtytułem „Pismo poświęcone sprawom narodowym, społecznym i politycznym”. Z dniem 1 X 1907 przestał wychodzić, a w jego miejsce pojawił się wspomniany już „Tygodnik Cieszyński”. „Przegląd” był piśmiem ogólnoinformacyjnym, piszącym o wydarzeniach w świecie i regionie, przeznaczonym dla ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Wielce zasłużone pismo spółdzielcze „Przegląd Spółdzielczy” wydawało w Mor. Ostrawie w latach 1922-1932 dodatek „Pracownik Współdzielczy”. Miesięcznik poświęcony sprawom wychowawczym, naukowym i zawodowym dotyczącym pracowników handlowych i przemysłowych zatrudnionych w kooperatywach rolniczych. Dodatek do Nr. ... Przeglądu Wzajemności. Podtytuł jasno określa jego szeroki zakres zainteresowań skierowanych na potrzeby miejscowej ludności polskiej.

Podobnym dodatkiem o orientacji na problematykę spółdzielczości rolniczo-przemysłowej był „Poradnik Spółdzielczy” (1927-1937), wychodzący jako samodzielna wkładka do „Poradnika Gospodarczego”. Miesięcznik ukazywał się w Czeskim Cieszynie. Uzasadnienie jego wydawania pojawiło się w nr. 1/1927: „Towarzystwo Rolnicze w Czeskim Cieszynie przystąpiło do wydawania własnej gazety pt. „Poradnik Spółdzielczy”. W nim zastrzeżono pełną część dla spółdzielczości, jako sprawy dziś wysoce aktualnej, a interesującej ogół czytelników „Poradnika”. Z tej sposobności korzysta Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych Śląska Czesk. w Cz. Cieszynie, aby stworzyć prerogatywę własnego organu i będzie pt. „Poradnik Spółdzielczy” ogłaszał artykuły o spółdzielczości, komunikaty, zawiadomienia, udzielał rad i wskazówek”.

W wydawaniu dodatków do pism z ugruntowaną pozycją lubowały się katolickie i ewangelickie pisma o charakterze wyznaniowym. Z tych ważniejszych przytoczamy: „Przyjaciel Dzieciak”. Bezpłatny dodatek do „Przyjaciela Ludu”;

dwutygodnik wychodzący w Nawsiu w latach 1906-1909 i pod tym samym tytułem dodatek do „Ewangelika” z lat 1938-1939. Były to pisma młodzieżowe o charakterze ewangelickim, religijnym-wychowawczym. „Młodzież Ewangelicka” - dodatek do „Ewangelika”, w 1928 roku wyszły 3 numery.

Najwięcej dodatków katolickich wychodziło na początku lat trzydziestych: „Młodzież Katolicka”, Miesięczny dodatek do „Naszego Kraju” (1930-1932), „Niewiasta Katolicka”, Miesięczny dodatek do „Naszego Kraju” (1930-1932), „Robotnik Chrześcijański”, Miesięczny dodatek do „Naszego Kraju” (1931-1932), „Naszej Młodzieży”, Miesięczny dodatek do tygodnika „W Obronie Prawdy” (1937-1938).

Pismo w przeważającej mierze religijno-wychowawcze, przeznaczone dla młodzieży katolickiej, prowadzone w duchu polskim.

Do ważniejszych dodatków pism ogólnoinformacyjnych i politycznych należały: „Górnik”, Organ Sekretariatu Unii Górników w Austrii w Ostrawie Morawskiej (1905). Dodatek miesięczny do „Robotnika Śląskiego”, „Tygodnik Ilustrowany” (1907-1909). Był to miesięczny dodatek do „Dziennika Cieszyńskiego”. W 1914 roku wyszło 6 numerów gazety „Gmina”, dodatku miesięcznego „Robotnika Śląskiego” i „Nowin Ostrawskich”, poświęcony sprawom polityki gminnej. Dodatkami do „Robotnika Śląskiego” były również „Nowiny Ostrawskie” (1909-1919). Dwutygodnik wychodził kolejno w Cieszynie, we Frysztacie i Morawskiej Ostrawie. W latach 1930-1932 wyszły 19 numerów gazety „Samorząd Gminny”, dodatku do „Robotnika Śląskiego”, pisma o charakterze informacyjnym. Poruszało zagadnienia związane z zarządzeniem gminnym, wytyczne do działalności Zrzeszenia Zastępców Gminnych, wskazówki teoretyczne i praktyczne. Identyczna wersja pojawiała się jako dodatek do „Naszego Ludu” i „Prawa Ludu” w tym samym czasie. W zmienionych warunkach po II wojnie światowej dodatki do miejscowej prasy polskiej były rzadko stosowane. Praktycznie chodzi tylko o trzy przypadki: W latach 1947-1949 pojawiły się 23 numery pisma pt.

„Szyndziol”, dodatek miesięcznego do „Głosu Ludu” poświęconego kulturze i sztuce. „Dotychczas odczuwalni brak podobnego dodatku zastępującego samodzielne pismo literacko-społeczne, który by poruszał tematy związane z kulturą w pojęciu wszechstronnym naszej ziemi z ojczyzną kulturą polską i kulturą ogólnosłowiańską (...). Rola takiego pisma zastąpi nam więc periodyczny dodatek literacko-społeczny do „Głosu Ludu” (nr 1/1947). „Hanka, Kwartalnik „Głosu Ludu” dla pań” to kolejny dodatek, którego w 1969 roku pojawiły się trzy numery. Wreszcie w ciągu 1992 roku pojawiło się 12 numerów miesięcznika pt. „Dodatek publicystyczno-informacyjny do miesięcznika ZWROT”. Pismo przeznaczone dla polskiej ludności miejscowej w duchu polityki PZKO i jego obrony”.

W niezbyt licznej grupie pism urzędowych znajdujemy tytuły z czasów Austro-Węgier, z okresu sporu o Śląsk Cieszyński 1918-1920 i Republiki Czechosłowackiej po 1920 roku. Większość z nich to pisma w wersji polsko-niemieckiej, względnie polsko-czeskiej. Świadczą o tym, że urzędy państwowe zdawały sobie sprawę z tego, że aby dotrzeć do miejscowego ludu, należy użyć języka, którym ów lud się posługuje. Wydarzeniem szczególnej wagi było wydawanie w języku polskim norm administracyjnych przez ówczesne władze morawsko-śląskie z siedzibą w Brnie na Morawach i władze powiatowe we Frysztacie i Czeskim Cieszynie w latach dwudziestych i trzydziestych. Po II wojnie światowej z piśmami tego rodzaju już się nie spotykamy.

Z czasów monarchii austro-węgierskiej przytoczamy „Dziennik Urzędowy c.k. Starostwa i c.k. Rady Szkolnej Powiatowej w Cieszynie - Amts-Blatt der K.K. Bezirkshauptmannschaft und des K.K. Bezirkschulrates in Teschen” (1889-1918). Wychodził w Cieszynie pierwotnie tylko w języku niemieckim, od 1894 roku również po polsku, rocznie od 6 do 12 numerów. Pismo zawierało zarządzenia, ogłoszenia, informacje przeznaczone dla ludności ówczesnego Księstwa Cieszyńskiego.

W okresie sporu o Śląsk Cieszyński wydawała Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego pismo „Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego” (1919-1920). Wychodził w Cieszynie według potrzeby, około dwa razy w miesiącu. Zawierał rozporządzenia, przepisy wykonawcze, reskrypty i obwieszczenia Rady Narodowej Ks. Ciesz. i ważniejsze ustawy, roz-



porządzenia, dekrety rządu polskiego w Warszawie, Komisji Likwidacyjnej we Lwowie i innych władz wyższych, jeżeli dotyczyły one Księstwa Cieszyńskiego, dalej wszelkie ogłoszenia Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Rada Rewizora dla okręgu rew. urzęd. górniczego w Mor. Ostrawie wydawała w latach 1921-32 „Wiadomości Rady Rewizorowej w Morawskiej Ostrawie” w języku polskim, czeskim („Anzeiger”) i niemieckim („Anzeiger”). Miesięcznik pokazywał się w Mor. Ostrawie, w duchu socjalno-demokratycznym, narodowo-obojetnym.

W latach 1928-1935 wydawał Urząd Krajowy w Brnie „Dziennik Krajowy dla Morawy i Śląska”. Częstotliwość nieustalona, objętość roczników według aktualnych potrzeb. Była to polska mutacja wersji oryginalnej czeskiej z przeznaczeniem dla ludności polskiej głównie na Zaolziu.

Również w tym czasie Urzędy Powiatowe Czeski Cieszyn i Frysztat wydawały swoje komunikaty zasadniczego znaczenia w języku polskim: „List Urzędowy Urzędu Powiatowego w Czeskim Cieszynie” (Uřední věstník Okresního úřadu v Českém Těšíně) w 1935 roku zmienił nazwę na „Dziennik Powiatowy dla Powiatu Czeski Těšín” (Okresní věstník pro správní okres českotěšínský) (1929-1938). Tekst pisma równoległe w języku czeskim i polskim. „List Urzędowy Urzędu Powiatowego we Frysztacie” (Uřední věstník Okresního úřadu ve Frýštátku), od 1935 r. „Dziennik Powiatowy dla Powiatu Fryłtát” (Okresní věstník pro správní okres Frýštátský) (1929-1938). Tekst równoległe w języku czeskim i polskim, treść dzieliła się na kilka działów.

Jak już zaznaczono, po II wojnie światowej pism urzędowych w języku polskim lub czesko-polskim nie było, co oczywiście ma swoją wymowę.

STANISŁAW ZAHRADNIK

**Amts-Blatt**  
Nr. 1. Spółdzielczy  
Nr. 1. Spółdzielczy  
Nr. 1. Spółdzielczy

**UREDNÍ VĚSTNÍK**  
OKRESNÍHO ÚŘADU V ČESKÉM TĚŠÍNĚ  
LIST URZĘDOWY  
OKRESU POWIATOWEGO W CZEŚKIM TĘSZYNIE  
1. 1929

**Zeidnet**  
VII. Österreich.  
Kriegsangehöriger

**Podpisuje**  
VII. austriacki  
pożyczkę wojenną!

**Niewiasta Katolicka**  
Miesięczny dodatek do „Naszego Kraju”  
Czego wymaga życie obecne od kobiety.  
Wielce zasłużone pismo spółdzielcze „Przegląd Spółdzielczy” wydawało w Mor. Ostrawie w latach 1922-1932 dodatek „Pracownik Wzajemności”.

**PORADNIK SPÓŁDZIELCZY**  
Dodatek do „Przeglądu Wzajemności”  
Wielce zasłużone pismo spółdzielcze „Przegląd Spółdzielczy” wydawało w Mor. Ostrawie w latach 1922-1932 dodatek „Pracownik Wzajemności”.

**Przegląd Polityczny**  
Dwutygodnik wychodzący w Nawsiu w latach 1906-1909 i pod tym samym tytułem dodatek do „Ewangelika” z lat 1938-1939.

**Przyjaciel Dzieciak**  
Dodatek do „Przyjaciela Ludu”  
Wielce zasłużone pismo spółdzielcze „Przegląd Spółdzielczy” wydawało w Mor. Ostrawie w latach 1922-1932 dodatek „Pracownik Wzajemności”.



## PLOTKI



George Harrison uczęszczał w nabożeństwie zaobowiązującym na czci Lindy McCartney wraz z kolegami. Wtedy nie przyznał się, że on również walczył z rakiem, z tą samą chorobą, która zabrała żonę Paula McCartneya. Były Beatles nigdy nie wyznał publicznie, dlaczego jego stan fizyczny ciągle się pogarszał. Wszyscy zaczęli się ub. lata, kiedy przebywał wraz z drugą żoną Olivią i córką Dhani w posiadłości Henley w Oxfordzie. Pewnego ranka poczuł straszny ból w gardle, wyczuł też jakieś zgrubienie, które przekształcało mu jeść. Po wnikliwych badaniach okazało się, że jest ono rakotwórcze. Po operacji w szpitalu w Windsorze, Harrison został poddany naświetlaniu, a później wyczerpującemu leczeniu w klinice Mayo w Stanach Zjednoczonych. Dopiero tam powiedziano mu, że choroba jest już za nim. „Za dużo paliłem, wyznał ex-Beatles, na szczęście dostałem to ostrzeżenie. Teraz odczuwam olbrzymią ulgę, czuję się zregenerowany...” Zamierza nagrać nawet piosenkę pt. „Radioterapia” na swoim nowym albumie!



• Prawdą jest, że od kilku lat Marlona Brando prześladowa pch. Śmierć córki Cheyenne, aresztowanie syna Christiana spowodowało kompletne załamanie aktora. Powalony nadmiernie nieszczęśliwy Brando zaczął rekompensować stres jedzeniem. Pizza za pizzą, makaron, lody z bitą śmietaną, wskazówka na wadze zaczęła wskazywać 150 kilogramów. Mimo monstrualnych rozmiarów, aktor nadal cieszył się dużą popularnością wśród producentów. Hollywood nadal w niego wierzy. Dowodem jest propozycja zagrania w filmie za jedyne 3,5 mln dolarów. Podczas 21 dni zdjęciowych Marlon Brando wcielił się w rolę strażnika więziennego. Thumacząc tytułowego filmu „Free Money” (latwe pieniądze) natychmiast zrozumiemy, czemu tak dużo. (k)

## BEZ WZGLĘDU NA RODZAJ, WŁOSY MYJEMY W DELIKATNYCH SZAMPONACH

## DLACZEGO WYPADAJĄ?

Co druga kobieta skarży się na wypadanie włosów. Ale nie zawsze są powody do zmartwienia. Jeśli tracisz ich niewiele, nie wpadaj w panikę! To normalne, fizjologiczne zjawisko. Jeśli przez dłuższy czas włosy wychodzą ci tzw. garściami, zacznij o nie troskliwie dbać!

## Czy włosy są zdrowe?

Do badania dermatolog wrywa kępki ok. 50-60 włosów. Na podstawie stwierdzonego pod mikroskopem stanu korzeni określa ich stan. Normalnie 85 proc. włosów znajduje się w fazie wzrostu, 15 proc. w fazie wypadania.

## To powinnaś wiedzieć

Na naszych głowach rośnie - zależnie od koloru - 90 tys. (rude) lub 140 tys. (blond) włosów. Każdy tkwi w specjalnej kieszonce (mieszek włosowy) i rośnie tam 2-6 lat. Potem następuje faza przejściowa trwająca 3 tygodnie. Włos uwalnia się z umocowania, wędruje do góry i pozostaje w mieszkku jeszcze 2-3 miesiące, gotowy do wypadnięcia, aż wypchnie go nowy wyrastający włos. Gdy codziennie na grzebieniu pozostaje 70-100 włosów, to całkowicie normalne!

## Dlaczego wypadają?

Do najczęstszych, całkowicie odwracalnych powodów (po leczeniu i odpowiedniej pielęgnacji) należą:

- Niewłaściwa, uboga w witaminy dieta i związane z nią niedobory żelaza, cynku i niektórych aminokwasów.
- Przebyte choroby zakaźne.
- Zatrucie silnymi lekami i metalami ciężkimi, np. ołowiem.
- Choroby skóry (m.in. łupież).
- Wypadanie włosów w następstwie ciąży, tzw. łysienie poporodowe.
- Niewłaściwie przeprowadzone chemiczne zabiegi fryzjerskie - farbowanie, rozjaśnianie włosów, trwałe ondulacja i zły jakości preparaty.

○ Nadużywanie kosmetyków pielęgnacyjnych - pianek, płynów, żeli.

○ Stałe splatanie, wiązanie włosów.

○ Bakterie (grzybica, zapalenie mieszków włosowych).

○ Czasami powodem jest stres.

## Jak pielęgnować włosy

• Ważna jest dieta bogata w białko i witaminy (stwierdzono, że poważne niedobory białka i ogólne niedożywienie np. w trakcie odchudzania powodują wypadanie włosów).

• Bez względu na rodzaj (suche, tłuste i mieszane) włosy myjmy w delikatnych szampionach, zawierających minimalne ilości detergentów. Intensywne pienienie się szampionu wcale nie świadczy o jego jakości, a odwrotnie, cechuje szampion o dużej ilości detergentów. Włos nie w stanie pobierać witamin i składników odżywczych tylko z szampionu!

• Silne odżuszczenie włosów powoduje jego suchość, prowadzi do niszczenia jego struktury. Niezbędne jest stosowanie odpowiednich odżywek i balsamów. Podobną funkcję może spełniać zakwaszona woda (np. sokiem z cytryny lub octem winnym).

• Włosy myjemy wtedy, kiedy są nieświeższe i brudne (może to być dwa razy w tygodniu lub codziennie). Zatrucie środowiska, m.in. kwaśne deszcze, zapylenie, to już wystarczający powód, by myć włosy codziennie!

• Wypadaniu włosów mogą zapobiec płyny ziołowe, np. napar z rozmarynu lub liści lopiana, pokrzywy i rozmary-

nu. Ziola (po łyżce stolowej) zalewamy 1/2 szklanki wrzątku, parzymy pod przykryciem 30 min., cedzimy i nacieramy skórę głowy. Kurację powtarzamy kilka razy w tygodniu.

• Pomaga też sok z czarnej rzepy. Rzepę myjemy (razem ze skórą), ścieramy na drobnej tarce. Wyciskamy sok przez gazę i smarujemy skórę głowy. Po kilku godzinach myjemy włosy.

• Nie należy suszyć włosów zbyt gorącym strumieniem powietrza (suszarkę trzymamy w odległości ok. 30 cm od głowy).

• Włosy szczerokujemy delikatnie (mocne szczerokowanie pobudza gruczoły łojowe, powoduje urazy skóry).

• W razie utraty dużej ilości włosów należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem dermatologiem, który zastosuje odpowiednie leczenie! (P.D.)



## JAK USPOKOIĆ PŁACZĄCE NIEMOWLĘ

## Pobaw się z nim...

Zmieniasz mu pieluszkę, tulisz, masujesz brzusek, a ono wciąż płacze i płacze. Wydaje ci się, że ten płacz nigdy się nie skończy. Nie wpadaj w panikę! Twój maluszek za chwilę będzie spał jak susze!

Dziecko nigdy nie rozpacza bez powodu. Musisz odkryć, co mu dolega - może jest zmęczone, głodne lub nie chce leżeć samo w pokoju? Wypróbuj po kolei wszystkie sposoby na uspokojenie malucha. Któryś z nich na pewno poskutkuje.

1. Ułóż dziecko w innej pozycji. Niewykluczone, że znużono mu się leżenie na plecach i patrzyenie w sufit. Po przełożeniu na boczek będzie mogło poobserwować otoczenie.

2. Podaj małaństwu smoczek. Śmie nie uspokaja i przywraca dziecku poczucie bezpieczeństwa.

3. Weź je na ręce, przytul, zapnij kołysankę. Nie obawiaj się, że w ten sposób rozpiekasz maluszka. Bliki kontakt z twoim ciałem przyniesie mu uspokojenie i odpędzi od niego smętki.

4. A może jest głodne lub chce się pić? To nie, że przed chwilą skoczyłaś karmienie. Podaj mu pierś lub butelkę, żeby się przekonał, czy przypadkiem nie o to właśnie chodzi.

5. Owinię je w koc. Gdy zrobi mu się ciepło, poczuje się bardziej przytulnie i może zacząć usnąć.

6. Sprawdź, czy nie jest mu za gorąco. Jeżeli ma trochę spoczone plecki, przykryj dziecko lżejszą kołdrką lub zdejmij jeden kaftanik.

7. Pobaw się z nim. Pokaż mu ulubioną grzechotkę lub zainteresuj go jakimś zupełnie nieznym przedmiotem. Albo włącz muzykę, bądź dziecięce na ręce i potancz z nim trochę po pokoju. Nowe wrażenia i bodźce sprawią, iż szybko zapomni o płaczu.

8. Sprawdź jeszcze raz, czy mu się nie chce pić. Wprawdzie już to zrobiłaś, ale nigdy nie wiadomo...

9. Pomasuj mu brzusek. Dłonią często cierpią z powodu kolki i taki delikatny masaż przynosi mu ulgę.

10. Sprawdź, czy dziecko nie jest przypadkiem chore. Jedną z najczęstszych przyczyn niestojącego płaczu i infekcji, zwłaszcza drożdż oddechowej i uszu. Jeżeli więc podejrzewasz, iż niespokojne zachowanie się malucha może sygnalizować chorobę, koniecznie skontaktuj się z lekarzem.

## RADY

## Pajęczyny na ścianach

Pajęczyny należy zawsze usuwać z dołu do góry. Jeżeli spróbujesz zrobić to odwrotnie, pozostaną na ścianach w postaci sklejonych nitki.

## Świeże jajka

Każda z Was zna nieprzyjemny zapach starych jajek. Zanim rozbijesz skorupkę, sprawdź, czy jajko naprawdę jest świeże. Potrzebna Ci będzie do tego szklanka z osoloną wodą. Świeże jajko zawsze opada na dno naczynia.

## Jak przechowywać marchewkę?

Najlepiej od razu odciąć nać. Podczas przechowywania w lodówce zielone części warzyw pochłaniają wilgoć z korzenia i marchewka staje się miękka i szybko więdną. (k)

## Z PATELNI I GARWÓW KUCHMISTRZA JANUSZA

## Spaghetti po śląsku

Składniki: 50 dag spaghetti (po ugotowaniu ok. 1,1 kg), 4 jajka, 20 dag boczku wędzonego, 5 dag cebuli, 10 dag keczupu, 10 dag sera żółtego, 1 łyżka oleju. Sól, oregano do smaku. Pomidor i świeży ogórek do dekoracji.

Boczek wędzony pokroić w drobną

kostkę, stopić na patelni, dodać cebulę pokrojoną w kostkę i zeszklić. Posolic, wbić jajka i zrobić jajecznicę.

W ok. 2 l posolonej wody ugotujemy spaghetti, scedzimy, wymieszamy z olejem i oregano.

Na środek talerza kładziemy jajecz-

nicę, zalewamy ciepłym keczupem, dookoła obłożymy ugotowanymi spaghetti. Jajecznicę posypiemy tartym serem i udekorujemy ćwiartkami pomidora i kółkami ogórka.

Podajemy na głębokim talerzu z łyżką i widelcem. JANUSZ KRZYWON

(32)  
(przepis na 4 porcje)



Perfekcyjna uroda Pamela Anderson wzbudza duże emocje. Wydaje się jednak trochę szczeni.

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

## CO MĘŻCZYZNOM NAJBARDZIEJ PODOBA SIĘ W KOBIETACH?

Czy wyrazisty typ kobiecej urody jest najbardziej pociągający? Czy może indywidualne, właściwe dla konkretnej pani cechy? Co jest ważniejsze - wizerunek skomponowany jak dzieło sztuki czy też subtelne podkreślenie niektórych cech własnej urody? Co wlec tak naprawdę przyciąga uwagę mężczyzn?

OCZY - Choć mężczyźni zwykle najpierw oglądają kobiece nogi albo biust, a dopiero na końcu, od niechcenia zwracają uwagę na oczy, to jednak spojrzenia przynoszą największy ładunek kobiecego erotyzmu. Od nich się wszystko zaczyna. Kobieta, chcąc zwrócić na siebie uwagę, powinna przede wszystkim patrzeć i nie unikać wzroku mężczyzny. Jeżeli on znacznie zbyt nachalnie ogląda inne walory jej urody, to oczy, ich wyraz, obietnica w spojrzeniu z pewnością odwrą go od tego pasjonującego zajęcia i zmuszą do spojrzenia na jej urodę w zupełnie inny sposób.

NOGI - Nie ma brzydkich nóg! Jest tylko brzydki sposób chodzenia. Mężczyźni, oczywiście, zwracają uwagę na damskie nogi, ale na pewno nie skupiają się na ich kształcie i nie porównują

z jakimiś innymi nogami, które widzieli wcześniej. Nogi kobiety poznane na ulicy zwracają uwagę przede wszystkim tym, że są odsłonięte. W przypadku kobiet siedzących w kawiarni „problem nóg” w ogóle nie istnieje - nie można ich obejrzeć. Nogi można ocenić właściwie tylko wtedy, gdy kobieta idzie. To jest najważniejsze - płynny i harmonijny sposób poruszania się. DŁONIE - Czy mężczyźni zwracają uwagę na ko-

## Nie ma brzydkich nóg!

biece dłonie? Na pewno tak - nie można przecież wymagać, by on gapił się cały czas w oczy lub oglądał nogi. Musi czasem spojrzeć gdzie indziej. Dlatego dłonie są bardzo ważne. Pokutuje pogląd, że mężczyznom podobają się dłonie o długich, szczipłych i nerwowych palcach. Takie dłonie są podobno bardziej seksowne. Nie jest to do końca prawda. Dłonie w przeciwieństwie do nóg i biustu mogą wywoływać skojarzenia niejednoznaczne. Niekiedy mogą podobać się drobne i delikatne, łatwo mieszczące się w jednej owalowej męskiej dłoni. Inni zwrócą uwagę na

dłonie wyraziste i drapieżne. Choć same dłonie nie kojarzą się z seksem bezpośrednio, to przykuwają uwagę panów. Należy więc umiejętnie je ekspozycje. Tym, co budzi ewidentnie erotyczne skojarzenia, jest dotyk. Dotyk może być dość, że uważnie przyglądają się pośladowkom, to jeszcze uwielbiają je dotykać. Niewiele jest kobiet, którym tego rodzaju pieszczoły choćby były nie wiadomo jak przyjemne, nie przypominają kilku kilogramów nadwagi, których należy się pozbyć. Pośladki sprawiają dużo radości, ale wywołują też frustrację. Ładne pośladki mogą sprawić, że mężczyźni zupełnie stracą gło-

we. Pośladki, które kołyszą się w rytm kroków, to prawdziwa uwodząca potęga - niewielu mężczyzn potrafi obojętnie wobec takiego widoku. Jeśli uważasz, że pośladki są atutem twojej urody, to lepiej zapomnij o noszeniu wygodnych, praktycznych spódnic. Zmarnujesz przede wszystkim walory tej uroczej części kobiecego ciała.

BIUST - Mówiąc o uwodzących zalecanych biustu, należy dać sobie wreszcie sprawę, że jego wielkość ma znacznie mniejsze znaczenie niż kształt. Drobne, „dziewięcze” biust wzbudza w mężczyznych o wiele większe emocje niż biust typu Dolly Parton. W epoce silikonowych implantów mężczyźni ze szczególną uwagą przyglądają się pierścionkowi. Jeśli dostęga, że zarówno ich kształt, jak również imponujące rozmiary są za daleko od natury, lecz zaprzęgniętego chirurga, na pewno wywoła to u nich o najmięjsze zdziwienie. Na niektórych piersi można działać wrecz odstraszać. Naturalne piękno biustu należy ekspozycje kiedy tylko jest to możliwe.

Na co mężczyźni zwracają uwagę? Nogi - 38 proc. mężczyźni, biust - 31 proc., pośladki - 15 proc., oczy i dłonie - 6 proc.



Stronowemu Państwu

ANNIE i RAFAELOWI WRÓBLM z Suchoj Górnicy z okazji złotego weseła...

Kochanym Rodzicom

MARIi i STANISŁAWOWI FAJA z okazji 30. rocznicy ślubu...



Dnia 28. 9. obchodzi swój jubileusz 80. urodzin nasz Kochany Mąż, Tatusz, Dziadziuś pan FRANCISZEK PRZYHODA z Trzyńca.

Tęgo życzą Tobie najbliżsi: żona Anna, synowie Tadeusz i Henryk z rodzinami oraz córka Irena z rodziną.

Dnia 28. 9. obchodzi zacy jubileusz 80 lat pani ZUZANNA KLUZOWA z Gródka.

z Gródka. Droga Mamo i Babciu! Życzymy Ci z głębi serca błogostawieństwa Bożego, zdrowia dobrego i życia w szczęściu długiego.

Dnia 26. 9. 1998 mija 10. rocznica śmierci Drogiego Męza, Ojca, Dziadka

śp. EMILA MACURY z Nieborów. Wdzięczni Bogu za Jego życie wspominając łona i dzieci z rodzinami.

Dnia 28. 9. 1998 mija 30. rocznica śmierci naszej Kochanej i Nieodżałowanej

śp. HELENY HLIŚNIKOWSKIEJ z Trzyńca. Wszystkich, którzy znali jej dobre i szlachetne serce, prosimy o chwilę wspomnień.

teatr

SCENA CZESKA - CZESKI CIESZYŃ: „Na ty louce zeleny” (27. godz. 19.00).

programy MOK

MUZEUŃ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Sala wystaw w zamku w Karlinie-Frysztacie: Do 3. 10. wystawa „Novum Lumen Chemicum - alchemia, nagia i tajne tworzywa...”

co, gdzie, kiedy

ORŁOWA MIASTO I ŁAZY - Zarząd MK PZKO zaprasza w sobotę 26. 9. o godz. 16.00 do świetlicy w Zimym Dole na „Pożegnania lata”.

ogłoszenia

UWAGA! Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział Bielsko-Biała, Inspektorat Cieszyń informuje, że w dniu 30 września br. przedstawiciele Biura Rent Zagranicznych...

kronika rodzinna

„Płyniesz czasie tak jak woda...” Jutro, dnia 27. 9. 1998 przypominamy sobie 3. bolesną rocznicę śmierci naszego Drogiego Męza, Ojca, Teściu, Dziadka, Pradziadka i Brata

śp. KAROLA KLIMOSZKA z Hawierzowa-Zywocice. O chwilę wspomnień prosi najbliższą rodzinę.

Dnia 27 września mija dwudziesta rocznica śmierci naszego Ukochanego

śp. RUDOLFA SZYMCZYKA z Wędrzyni. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliższą rodzinę.

Dnia 28. 9. mija pierwsza rocznica śmierci naszego Kochanego Męza, Ojca, Brata, Szwagra, Wujka, Kuzyna

śp. STEFANA MACURY Wszystkich, którzy Go znali i kochali, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi.



Z zalem w sercu zawiadamiamy, że dnia 21 września 1998 zmarła w wieku 71 lat nasza Kochana Matka, Siostra, Babcia, Teściowa, Szwagierka i Kuzynka

śp. WANDA BRZEZINA z domu Niedźwiedz, zamieszkała w Orłowej-Lutyń 385.

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 30 września 1998 o godz. 15.00 z kościoła w Lutyni Dolnej do rodzinnego grobowca. W smutku pogrążona rodzina.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich przyjaciół i znajomych, że w wieku niespełna 77 lat zmarł nasz ukochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Wujek i Szagier

śp. JAN PYSZKO krawiec, zamieszkały w Nawsiu pod nr. 606. Ostatnie pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek dnia 29. 9. 1998 o godz. 15.00 z kościoła ewangelicznego w Nawsiu. Zasmucona rodzina.

Firma PORT T. oferuje do wynajęcia

pomieszczenia do zagospodarowania

na pierwszym piętrze budynku supermarketu firmy PR MARKET w Trzyńcu (dawniej Styl) nad sklepem meblowym Falco

kupno

KUPIE starą albo dziecięcą z głową z porcelany albo z innego materiału, pluszowe niedźwiadki, białe zabawki, emalowane szklane reklamowe.

szukam pracy

SZUKAM PARTNERA (-KI) z wykształceniem średnim lub wyższym do robienia interesów w Polsce.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dwa gole to za mało

W 4. kolejce I ligi hokejowej poniedziałek Hawierzów zwyciężył w rozgrywkach, jednakże na własnej tafli „polegli” on po raz pierwszy w tym sezonie.

HC HAWIERZÓW - ZNOJMIO 2:3 (1:1, 1:0, 0:2). Obronę gospodarzy zmocnił Słaby z Trzyńca; niemniej już po 66 sekundach Trvaj po strzale Havifa po raz pierwszy łowił krążek ze swej siatki - 0:1. Pod koniec 3. minuty karę mniejszą za wyrzucenie krążka na widownię otrzymał Trvaj, lecz to przewinienie paradoksalnie okazało się korzystne dla gospodarzy, którzy w osłabieniu(!) zasługa Sebesty (uciekł obrońcom) zasługa Sebesty (uciekł obrońcom) wylądował na 1:1. Później obydwie zespoły wypracowały sobie po kilka okazji, jednakże w głównych rolach wystąpili bramkarze: Trvaj i Kudma. W II tercji tempo nie opadało, lecz gra się zaostrzała (kary 5 - 7). Faul i wykluczenie Masku ukazał w 33. min. obrońca Pfiyhyla, który z podania Rozuma odniósł wynik na obiecujących 2:1 dla HCH.

W III odsłonie rozgorzała zacięta walka; niemniej nikt już nie usiadł na ławce kar. W 47. min. Trvaj cudem uratował groźną sytuację, lecz w 50. - po fatalnym błędzie obrońcy Louzka - był on już bezbronny wobec strzału Finka - 2:2. Zdawało się, że padnie remis, ale na niespełna 2 i pół minuty przed końcem Drábek wykorzystał moment, w którym hawierzowski bramkarz miał zastąpienie pole widzenia, rozszarżując losy spotkania. Kiedy zegar wskazywał czas 58:42, wzięli trenerzy HCH time-out; Trvaj nie wrócił już do bramki, jednak gospodarzom z sześcioma graczami w polu nie udało się już wygrać. Zaś w głównych rolach zaplacił utratę 2 punktów. Kary: 7 - 8; wykorzystanie 1:0; w osłabieniu - 2:0; w 1800's: V. Svoboda. (ms)

Liberec - Chomutów 5:2; Zrebice - Beuron 4:2; Brno - Pisek 3:1 (w. wygama outside-ria) id. Po 4. kol.: 1. Liberec (2) 7 pkt., 2. Beuron (1) i 3. Znojmo po 6... 11. Brno (14) 3. H. Hawierzów (11) 2, 14. Chomutów (13) 1 pkt.

Ósma kolejka piłkarska

I LIGA: OPAWA - FC KARWINA. Jutro o godz. 16.30. II LIGA: H. TRZYŃCIE - CZ. LIPA. Dziś o 16.30. Goście (10. miejsce) mają o 1 pkt. więcej i taki sam bilans bramkowy, jak HT DWYZJAWA - dziś o 10.15: FC Karwinia B - Zabrzeż na Mor. Jutro o 10.15: Prościejów B - R. Olbrachcice. Godz. 16.00: Bystrzyca - N. Jiczyn. (hmssg)

MISTRZOSTWA ŚZF - dziś o godz. 16.00: L. Piotrowice - Krasne Pole i falki Karwinia - HD Bogumin. Jutro o 16: Skrzecződ - Fulnek, Frenzstat - Dzieńmorowice itd. IA KLASA - dziś o 16: Pietwałd - Sławków, CSAD Hawierzów - Oldrzychów i Hodslawice - Cz. Cieszyń. Jutro o 16: Kobryczce - Sl. Orłowa i Jabłonków - Wędrzyna. IB KLASA - dziś o 16: Dąbrowa - Śmitlowice, Zabłocie - Wojtkowice, Lutynia D. - Datynie D., Sedlitzce - Żuków G., Stonawa - HD Bogumin i Niebory - Wierzniovice. Jutro o 16: Pisek - Oldrzychowice. (n)

MISTRZOSTWA POWIATU F-M - dziś o godz. 16.00: Starzyce - S. Mosty, Kuřczyce - Gnojnik, Szonów - Rzepiszce, Pakłowice - Miłków i Czładna - Gródek. Jutro o 16: Raskowice - Noszowice i Nydek - Wacławowice. ROZGRYWKI POWIATOWE - dziś o 10.45: Rzepiszce B - Lhotka, godz. 16: Toszonowice - B. Mosty, Frydlant B - Raszkowice (w Prznie) i Śmitlowice B - Dobranice. Jutro o 16: Bukowice - Laczina i Domasłowice D. - Chlebowice.

MISTRZOSTWA POW. KARWINSKIEGO - dziś o godz. 16: Dąrków - S. Pietwałd (na żuż. boisku FC Karwinia), Cierlicko - S. Rychwałd, Sn. Hawierzów - W. Bogumin, Sn. Orłowa - B. Rychwałd (na „Zofince”), Sl. Orłowa - B. SKF Hawierzów (w Porębie) i Sibiłca - Sucha G. (w Ropicy). Pauzuje Inter Piotrowice.

SPORT POLSKI

LITWA - POLSKA 17:32 (9:14). Pierwszy mecz eliminacyjny MŚ w piłce ręcznej mężczyzn (w czerwcu 1999 r. w Egipcie) rozegrano w Elektron. Najwięcej bramek: Vilaniskis 5 - Jurask 8, Nowakowski i Witkowski po 5. Rewanz - dziś w Białej Podlaskiej.

PUCHAR KORACA koszykarski (rewanżowane mecze rundy wstępnej): Kuovoli Ovola (Fin.) - Pogoń Ruda Sl. 53:78 (1. mecz 74:94 - awans Pogoni); Komfort Forbo Szczecin - KTL Mińsk 75:62 (1. mecz 48:56 - awans Komfortu); AZS Elana Toruń - Honka Espoo 102:89 (1. mecz 73:87 - awans Finów korzystnie różnicą 1 punktu); Puchar Ronchetti pań: Polfa Pabianice - Lietuvos Telekomas Wilno 69:55 (1. mecz 66:54 - awans Polki); Color Cap Rybnik - Dynamo Kijów 59:86 (rybniczanki wygrały w Kijowie tylko 72:67 i odpadły. Euroliga koszykarska: Forta Porta Gdynia - CJM Bourges (Fr.) 49:61 (1. mecz).

ZALEGŁE MECZE I LIGI PIŁKARSKIEJ rozegrano w środę tygodnia: Olstyn - Wisła 1:2, Radzionków - Legia 1:2, Lech - Belchatów 3:0, Odra - Górnik 0:1, Lubin - Ruch Ch. 0:2, Wronki - GKS K. 4:0, Widzew - Pogod 2:1 i Polonia - ŁKS 2:1. Po 8. kol.: 1. Wisła 22, 2. Legia 19, 3. Lech 18, 5. Górnik 16, 5. Chorzów 14, 6. Wronki 13, 7. Widzew 12... 15. ŁKS 8, 16. Odra Wodzisław 4 pkt. Trener Odry, Albin Mikulski, złożył rezygnację... (f)

OD BRAMKI DO BRAMKI

KIEROWNICTWO I-LIGOWEGO FC KARWINA zawiadom w czwartek wiadomości o czerwca 1999 r. z nowym 53-letnim trenerem - Igozem Stefaną, ur. w Klenowcu KRS), byłym piłkarzem Interu Bratislava, który przez ponad 11 lat (z 13-krotną przerwą w Uh. Hradcziczy i St. Między) pracował w Zlinie, gdzie był swego czasu asystentem W. Lički i J. Adama). Dzięki zostaniu on przedstawiony drużynie, jutro będzie już na meczu w Opawie, zaś odpowiedzialność za wyniki zespołu FK obejmie dopiero podczas spotkania 8. kolejki z Liberecem.

IB KLASA: Pisek - HD Bogumin B 2:0 (0:0). Zaległy mecz grupy C przyniósł dobrą, bójową grę. Nicco lepszym zespołem byli gospodarze. W I połowie wstrząskte Klaus zaprzęślić dwie dobre okazje bramkowe. Prowadzenie dla górali zdobył w 65. min. P. Byturs (przebił bramkarza), zaś w 78. Ligię w sytuacji sam na sam nie dał mu szansy - 2:0. Przeciwni nie wypracowali sobie murowanej szansy. ZK: 0 - 2; znowo 50 (k) DdI tabeli:

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. 11. Słowian Zabłocie 7 7 13:16, 12. HD Bogumin B 7 6 11:14, 13. KS Pisek 7 6 10:13, 14. KS Datynie Dolne 7 1 2:19

NASZA OFERTA

HOKEJ - EKSTRALIGA: Sparta - Trzyńcie. Jutro o godz. 18.00. II LIGA: Roslice - Hawierzów. Dziś o 17. II LIGA: Karwinia - Szumperk i Orłowa - Uh. Hradcziszce. Jutro o 17. MISTRZOSTWA REGIONU I KLASY: HC Cz. Cieszyń (dawniej HC Trzyńcie) - Krnów. Jutro o godz. 19 w Trzyńcu. (msbkn)

HOKEJBALL - I LIGA: Cyńk Karwinia - Flamus Olomuniec (dziś o 9) i HBC Olomuniec (dziś o 14 na boisku Technikum Maszynowego).

ŚLIZGAWKA. HAWIERZÓW: sobota godz. 15.50-17.30; niedziela 14.45-16.25. KARWINA: sobota godz. 14.00-15.40, 16.05-17.45 i 18.10-19.50. ORŁOWA: poniedziałek godz. 10-12; wtorek: 8.30-12.00. (F)

CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?

SZANSE NA SREBRNY MEDAL z ME narciarzy wodnych (holi elektryczny), które odbyły się w... RPA, mieli w zjedzie figur, której i słomian hawierzowanie Marcin Kocur oraz Romans Kohn, jednak oboje upadli i zajęli ostatecznie 6. i 7. miejsce.

III-LIGOWI piłkarze rzęzni HT Trzyńcie, po porażce 15:31 w Litowli, zrehabilitowali się częściowo w 4. kolejce, pokonując u siebie gościa i dotąd nie pokonany zespół KS Wesoła 26:24 (13:10). Najwięcej bramek: Mrakwica - 10 Delong - 8. W tabeli figurują hucnicy na 7. miejscu (4 pkt.), ale mają zaległy mecz z Leszną w Zabrzeżu. Jutro grają na boisku 11. Polanki. (h)

WYŚCIGI W ZĘDZIE z Dąbrowskiego Kopa na rowerach górskich wygrał: junior Piotr Golaz z Dąbrowy (przed E. Janniczem i R. Jastrzębskim) oraz senior Marian Sekula (przed P. Tychym i M. Sikora).

WYNIKI naszych hokejbalistów w morawskiej lidze narciarstwa: HBC Trzyńcie - Cyńk Karwinia 3:3 i Kings Band Karwinia 3:3; S. Poruba - C. Karwinia 1:4. (hk)

LEKKOATLETYCZNA drużyna najstarszych juniorów HT Trzyńcie zagrała na mistrzostwach RC w Pradze 5. miejsce wśród 8 zespołów (przed Kladem, Pilnem i Trzebionem). Złoto wywalczyły Pardubice przed Witkovicami. Jedynę 1. miejsce zajęła Iłona Klimas z Trzyńca - 12,18 m. (s)

NOWYM TRENEREM kadry szkockich narciarskich RC został w uh. środę (w miejsce P. Piata) 38-letni Paweł Flizek, rodem z... Nydku, otoczonego szkoleniowcem w Pradze. W 1977 r. został on pierwszym mistrzem świata juniorów, ale wrócić potem - po groźnym upadku na skoczni w Szczybrzku Jerzozie - przedzieńście zakochany karyerę. (f)

GŁOS LUDU

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej • W wydawnictwie „Olsz”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC • Redaguje kolegium • Redaktor naczelny: Władysław Biko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bitmar, Bogusław Krzyżanek • Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; fax: 6607/252 • Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze „Contact” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyń. w Oddziale Literaturoznawstwa Biblioteki Regionalnej w Karlinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 18.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střešniční 18, Cz. Cieszyń • Pięć wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Kolportuje SMNS, a.s., Ostrawa • Skład kompozytorski „Głos Ludu” Ostrawa • Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. • Reklamosi i żądę nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków, adustacji, przeregowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr Ineksu 42501



# CZEŚKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 26 WRZEŚNIA

- TC 1:**
  - 5:00 Nasza wieś
  - 5:20 Klub Seniora
  - 5:50 O zdrowiu (magazyn)
  - 6:05 Poradnik obywatelski
  - 6:25 Europa dziś
  - 7:00 „21”
  - 7:30 Szaniec, otwórz się II
  - 8:00 Poranek
  - 8:05 Niechaj świat zawojuje mali
  - 8:15 Wiadomości ze świata
  - 8:30 Hip, hop, hop (telemuraj)
  - 9:05 Z wizytą u pani Muzyki
  - 9:15 Czulki
  - 9:40 Labirynt
  - 10:00 Rekordy i osobliwości
  - 10:10 Meduza (tyg. muzyczny)
  - 10:40 Animals
  - 11:00 Operacja Okawango” (s. dok.)
  - 11:50 Dzieci i zwierzęta
  - 12:00 Wiadomości
  - 12:05 Moda '98
  - 12:30 Limity ekstremalne
  - 12:35 Mażoretki '98
  - 13:15 O zdrowiu
  - 13:30 Nasza wieś
  - 13:50 Następnym razem u was...
  - 14:25 Studio reporterów
  - 14:45 „Zagrożone cywilizacja” (s. dok.)
  - 14:55 „Siedem raz kobieta” (film wł.)
  - 17:20 Panorama (telemuraj)
  - 17:55 Pogoda pogody
  - 18:00 Wiadomości
  - 18:05 „Nimfa z jaskini żół” (hajka)
  - 18:50 Śpiwniki domowy
  - 8:57 Losowanie „10” szczęśliwych
  - 19:00 Wycieczka
  - 19:15 Wyzdarczenia, pogoda
  - 19:45 Bramki, punkty, sekundy
  - 20:00 Dlaczego nie mielibyśmy się bać, kiedy nam Pan Bóg dał archiwum (pr. rozryw.)
  - 21:15 „Trzy dni kondora” (thriller USA)
  - 23:05 Wiadomości
  - 23:15 Losowanie „10” szczęśliwych
  - 23:20 „Nora komety” (kom. USA)
  - 0:55 „Mia pomyłek” (film bryt., 1/2)
  - 2:25 „Mia pomyłek” (film bryt., 2/2)
  - 4:10 Piosenki z ekranu
  - 4:30 BonBon (nowości muzyczne).
- TC 2:**
  - 7:00 Euronews
  - 7:30 Panorama
  - 8:00 Report
  - 8:40 TC w przyszłym tygodniu
  - 8:45 Uniwersytet TV
  - 9:25 Salon czeński
  - 10:55 Salon morawsko-śląski
  - 11:25 Poradnik obywatelski
  - 11:45 BonBon (nowości muzyczne)

- 12:05 TV Klub Nieszykający (mag.)
- 12:35 „Światem formuły 1” (dok.)
- 12:45 RC - RPA (tenis)
- 13:30 Na krawędzi
- 16:10 „60”
- 15:15 „Jak się żyje zwiastunom” (s. dok.)
- 17:25 Europa i my
- 17:40 Auto-moto
- 18:10 Report
- 18:50 „Halo, halo!” (s.)
- 19:15 „Petri Spielmann czyli Świadomość powiązań” (dok.)
- 19:40 Lapidarium
- 19:55 Wiadomości na ekranie
- 20:00 Obec słowo poezja
- 20:05 „Panienka Julia” (inscenizacja)
- 21:40 Taniec Praga '98
- 22:20 Historia sztuki amerykańskiej
- 23:15 „Rozkosz - błogostawieństwo Boże” (dok.)
- 0:05 „60” (tyg. muzyczny)
- 1:05 Kinobox '98
- 1:30 Chmielnik (pr. muz.)
- 2:30 Wiadomości TVS
- 2:50 Bliźniak.

- NOVA:**
  - 7:00 Informacje dla konsumenta, 7:30 „Przygody Misia Jogi” (s. anim.), 7:55 „Finstonowie” (s. anim.), 8:30 „Piękna i bestia” (hajka), 9:25 „Colbyowie” (s.), 10:15 „Columbo” (s.), 12:00 Drzewico od dyrektora, 12:30 Głotylna, 13:00 As (lista przebiegów), 14:00 „Wielki rabeunek w Northfield” (western USA), 15:40 „Czas długów” (dok.), 16:00 „Akademia policjantów” (s.), 16:50 „Kniha Rider team” (s.), 17:35 „Renegat V” (s.), 18:30 Prognoza pogody, 18:35 Randka, 19:30 DTW, 19:50 Wiadomości sportowe, 20:00 „Pięćmy duchów II” (kom. USA), 21:05 Własnosc dziś, 22:00 „Frankestein” (film USA), 0:09 Pogodynia, 1:00 „Lubie się bawić” (erot. film USA), 1:45 „Seksy Zap” (s. erot.), 2:40 Gillette World Sport Special, 3:05 Informacje dla konsumenta.
- PRIMA:**
  - 8:10 „Czarodziejski autobus szkolny” (s. anim.), 8:35 „Straszylka z lukarny” (film czes.), 10:00 Prima S.O.S., 11:05 „Samota gołębica” (s.), 11:55 „Nieznanca Francja” (dok.), 12:55 Świat '98, 13:30 „Historia z dzianin” (s.), 15:05 „Na zwołanie” (dok.), 15:30 „Pomyślenie o sobie następnego lata” (kom. czes.), 17:00 „Strużki filmowe” (s. dok.), 17:25 Xan-typa Plus, 18:00 „Młody Indiana Jones” (s.), 19:00 DTW, 19:30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20:00 Nikt nie jest doskonały, 21:00 „Komisarz Rex III” (s.), 21:55 „Rooster Cogburn” (western USA), 23:50 „Dziewięćdziesiąt” (film USA).

- NIEDZIELA 27 WRZEŚNIA**
- TC 1:**
  - 5:00 Mażoretki '98
  - 5:40 Ukryte w depozycie
  - 5:50 CD Classic
  - 6:00 Salon morawsko-śląski
  - 6:30 Salon czeński
  - 7:05 Nowe książki
  - 7:15 „Willy Fog w podróży za przygodą” (s. anim.)
  - 7:45 „Jucheł” niedziela
  - 10:00 Obiektyw
  - 10:30 „O zwierzętach i ludziach” (s.)
  - 11:25 Kalendarium
  - 11:35 TC w przyszłym tygodniu
  - 11:40 Nie zastanawiaj się i kręć!
  - 12:00 W samo południe (pr. dysk.)
  - 12:55 Wiadomości
  - 13:00 Wszystko dla domu i ogrodu
  - 13:35 „Brat Paluszek” (hajka)
  - 14:25 Śpiwniki domowy
  - 14:30 Magazyn chrześcijański
  - 15:10 „Młode lata” (film czeski)
  - 16:50 Kronika czeska
  - 17:10 Antena
  - 17:30 Poszukiwanie zagubionego czasu
  - 17:50 Słowo świętace
  - 17:55 Prognoza pogody
  - 18:00 Wiadomości
  - 18:05 Zdrówko, panie doktorze!
  - 18:15 Humor Jiřího Pleskota
  - 18:57 Losowanie „10” szczęśliwych
  - 19:00 Wycieczka
  - 19:15 Wyzdarczenia, pogoda
  - 19:40 Bramki, punkty, sekundy
  - 19:55 Losowanie zakładów sportowych
  - 20:00 Walizka (telemuraj)
  - 20:45 Wydarzyło się...
  - 21:00 „Niebieski kraj” (s., 1/16)
  - 21:00 Wiadomości
  - 22:05 „Cookie” (kom. USA)
  - 23:05 Losowanie „10” szczęśliwych
  - 23:45 Trochę szafrańca z archiwum TV
  - 0:45 „Osmiością VII” (s.)
  - 2:50 Niedziela sportowa.
- TC 2:**
  - 7:00 Euronews
  - 7:30 Panorama
  - 8:00 „Zobaczyć znaczy uwierzyć” (s. dok., 1/6)
  - 8:50 TC w przyszłym tygodniu
  - 9:00 Poranek niedzieli
  - 9:55 RC - RPA (tenis)
  - 16:00 „Straż nocna - handel ze strachem” (dok.)
  - 16:25 „Sabine Kupferberg: Kobieta tysiączki” (film wł.)
  - 17:20 „Kocham cię, Alice B. Toklas” (kom. USA)
  - 18:50 „Halo, halo!” (s.)

- 9:05 Szaniec, otwórz się II
- 9:30 „Willy Fog w podróży za przygodą” (s. anim.)
- 10:00 „Widmo” (film czeski)
- 11:00 Czechy piękne, Czechy moje
- 11:25 Poszukiwanie zagubionego czasu
- 11:45 Zdrówko, panie doktorze!
- 12:00 Wiadomości
- 12:05 Ten nasz charakter czeski
- 12:25 Humor Jiřího Pleskota
- 12:35 Obiektyw
- 13:00 Czechi, Tygodnik Filmowy
- 14:10 TV Klub Nieszykający (mag.)
- 14:40 Nasza wieś (mag.)
- 15:00 Wiadomości
- 15:15 Przemia (telemuraj)
- 16:45 Wydarzyło się...
- 16:50 Wiadomości
- 16:55 Antena
- 16:25 „Krok za krokiem V” (s.)
- 16:45 Śpiwniki domowy
- 16:55 Klocki (dla dzieci)
- 17:05 Pięknieta (dla dzieci)
- 17:55 Prognoza pogody
- 18:00 Report
- 18:15 „Kung-fu: Legendy ciąg dalszy III” (s.)
- 18:57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19:00 Wycieczka
- 19:15 Wyzdarczenia, pogoda
- 19:50 Bramki, punkty, sekundy
- 20:00 „Raneczko Pod Zieloną Siódemką” (s.)
- 20:55 Do oporu
- 21:15 „Zanzibar” (s. dok.)
- 22:00 Co wy na to - referendum dzienne
- 22:05 Wyzdarczenia plus
- 22:20 Bramki, punkty, sekundy
- 22:25 Na krawędzi
- 23:05 Losowanie „10” szczęśliwych
- 23:10 Swoi woźniagiem dala (pr. muz.)
- 24:05 Kolejnice tajemnic świata” (s. dok.)
- 0:35 Ci najlepší z klasyki
- 1:15 „Nietypikalni II” (s.)
- 2:15 „Ella Fitzgerald” (pr. muz.-dok.)
- 2:45 Echa sportowe
- 2:55 Uniwersytet TV
- 4:35 Tygodnik ekonomiczny.

- 7:05 Wiadomości TVS
- 7:30 Panorama
- 8:00 Euronews
- 9:00 TV Edukacyjna
- 9:30 Studio
- 12:00 Letnia Szkoła Filmowa '98
- 14:15 „Złoto Neopola” (film włoski)
- 14:20 O zdrowiu
- 14:35 „Potrafimy zmienić sposób twojego myślenia” (dok.)

# POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 26 WRZEŚNIA

- PROGRAM 1:**
  - 7:00 Rolnictwo na świecie
  - 7:15 Agrolinia
  - 7:45 Świadko na farmie
  - 8:05 Wnioskowanie o działkę i ogrodzie
  - 8:30 Wycieczka, pogoda
  - 8:45 „Pod niebem Anglii” (reportaż)
  - 9:05 Ziarno (dla dzieci i rodziców)
  - 9:30 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
  - 9:55 Kto ty jesteś
  - 10:20 Walt Disney przedstawia
  - 11:40 Co w kraju piszczy
  - 12:00 Wiadomości
  - 12:10 Zwierzozbiłżnia
  - 12:40 Czas (katolicki mag. infor.)
  - 12:50 Od rozbioru do wolności (telemuraj)
  - 13:25 Stop-klatka (mag.)
  - 13:35 Gonicie kulturalny
  - 13:50 Sensacje XX wieku
  - 14:15 Zabawy językiem polskim
  - 14:45 Od przedszkola do Opola
  - 15:25 „Pan Złota Rączka” (s.)
  - 15:55 Studio Komitetów Wyborczych
  - 17:00 Telexpress
  - 17:25 Jaka ta melodia? (quiz)
  - 17:50 To jest telewizja
  - 18:10 „Przygody Sindbada” (s.)
  - 19:00 Wycieczka
  - 19:30 Wiadomości, sport, pogoda
  - 20:05 „Córka D'Artagnana” (film franc.)
  - 22:20 Sportowa sobota
  - 22:40 Kabaret Olgi Lipińskiej
  - 23:40 „Upiór w operze” (film USA)
  - 1:15 „Po tamtej stronie” (s.)
- PROGRAM 2:**
  - 7:25 Sport telegram
  - 7:30 Folkowe nuty z Równicy
  - 8:00 Tacy sami
  - 8:30 Studio Komitetów Wyborczych
  - 9:15 Program lokalny
  - 9:30 Powitanie
  - 9:35 „Tajemnice oceanów” (s. dok.)
  - 10:00 Muzyczne pytania ze znakiem zapytania
  - 11:00 „Opowieści Serengeti” (s. dok.)
  - 12:00 Spotkanie z Hanna - Barbarą
  - 12:35 „Cudowne lata” (s.)
  - 13:10 „Jeden świat” (dok.)
  - 13:30 „Jaka i Ben” (s.)
  - 14:20 Tele Eko
  - 14:45 Rozwiązanie zagadek muzycznych
  - 15:00 Familiada (telemuraj)
  - 15:30 „Złotopolscy” (telenowela)
  - 16:00 Dozwolone od lat 40-tu
  - 16:55 „40-latek” (s.)
  - 18:00 Panorama
  - 18:10 Program lokalny
  - 18:35 Magia liter (telemuraj)
  - 19:00 MFMW Warszawa Jesień '98
  - 20:05 Benefis Szymona Szurmieja
  - 21:20 „Katstrofom na żywo” (film dok., 4)
  - 21:45 Dowodzenie
  - 21:50 Słowo na niedzielę
  - 22:00 Panorama

- 22:40 „Dzieci preerii” (film USA, 2/2)
- 0:05 Benefis Szymona Szurmieja (2)
- 0:45 Sport telegram.

- TELE 3:**
  - 7:00 „Detektyw Bogi” (s. anim.), 7:25 „Czarodziejski ołówek” (s. anim.), 7:30 „Król Artur i kwadratory cyrcze Okragłego Stohu” (s. anim.), 7:55 „Podróż z małą gwiazdką” (s.), 8:30 Studio Komitetów Wyborczych, 9:20 Dział Czeładź - Twoje miasto, 9:30 „Niebezpieczna zatoka” (s.), 10:00 „Podróż kulinarne po Francji” (s. porad.), 10:30 „Czas ogrodów” (s. dok.), 11:00 „Motocyklem dookoła świata” (s. dok.), 11:30 „Kung-fu” (s.), 12:30 Teatromania (mag.), 12:50 Krymickie reminiscencje (artyści śląscy na Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy), 13:10 Kobieta, kobiecie, kobiecoci..., 13:30 Krok do przodu (telemuraj), 14:00 Krajnozbiór (mag.), 14:30 Ślaska kronika filmowa, 14:50 Dance Club, 15:30 „Świat przyrody” (s. dok.), 16:30 „Tak, panie ministrze” (s.), 17:00 Telefontonia (telemuraj), 17:45 Ślad ten cytat!, 18:00 Panorama, 18:10 Aktualności, 18:25 Wiadomości sportowe, 18:30 „Standynawia” (rep.), 19:00 Ślaski high life, 19:30 „Kawaler Srebrnej Róży” (opera), 21:30 Aktualności, 21:40 Wiadomości sportowe, 22:00 „Podróż kulinarne po Francji” (s. poradnikowy), 22:30 „Kalahari Harry” (film obyczajowy).
- POLSAT:**
  - 6:00 Muzyka na bis, 6:30 Disco Relax, 7:30 W drodze (mag.), 8:00 „Kapitan N” (s. anim.), 8:25 „Power Rangers” (s.), 8:55 Kalambr, 9:25 Klip klaps, 9:55 Lista przebojów, 10:05 „Strażnik Tekkusu” (s.), 10:55 „Nie wyrwane rękawki” (film USA), 12:55 „Maly Fauss i Wielki Halsy” (film USA), 14:30 „Extralarge” (s.), 15:30 Fundacja Polsat, 16:00 Informacja, 16:10 Złoty Sport Magazyn, 16:20 Dziewięćdziesiąt wspaniałych, 17:15 „Pacific Blue” (s.), 18:10 „Xena, wojownicza księżniczka” (s.), 19:05 Disco Polo Live, 20:00 Idź na całosc (show z nagrodami), 20:50 Losowanie Lotto i Sześcielignio Numerka, 21:00 „Nocny patrol” (s.), 22:00 „Arachnofobia” (film USA), 23:55 Wyniki Lotto, 24:00 „Ostatni do wzięcia” (s.), 0:30 Playboy, 1:30 „Lubie ty gre” (film USA), 3:10 Muzyka na bis, 4:00 transmisja z walki boksyjnej Lenox Lewis - Zelko Mavrovici o tytuł Zawodowego Mistrza Świata.

- 8:00 „Wesołych zwierzątków świat” (s. anim.)
- 8:30 Telekanek
- 8:55 „Emilka ze Srebrnego Nowiu” (s.)
- 9:50 Wiadomości naukowe
- 10:00 „Bądź kowalem swego losu” (film ang.)
- 11:35 MOC (mag. motor.)
- 11:50 Na rynek marsz!
- 12:00 Anieli Pański (z Watykanu)
- 12:15 Cztydło
- 12:25 Na rynek marsz!
- 12:35 Ludzki świat
- 13:00 Wiadomości
- 13:10 Dzień Podziemnego Państwa Polskiego
- 13:20 Tydzień
- 13:45 „Dziennik wielkich kotów” (s. dok., 1/2)
- 14:15 Na rynek marsz!
- 14:30 „Szpital na peryferiach” (s.)
- 15:35 Na rynek marsz!
- 15:50 Kamiera wśród ludzi: Zdżiszu
- 16:25 Studio Komitetów Wyborczych
- 17:00 Telexpress
- 17:20 Śmiechu warte
- 17:50 DTW (pr. satyr.)
- 17:55 Wybory w Niemczech
- 18:10 „Dotyk anioła” (s.)
- 19:00 Wycieczka
- 19:30 Wiadomości, sport, pogoda
- 19:50 Wybory w Niemczech
- 20:10 „Matki, zony i kochanki” (s.)
- 21:10 Takśowa Jedynki: Góralka
- 21:30 Zwyczajni-niezwykli
- 21:50 Losowanie konkursu audiotele
- 22:15 Opinie (pr. publicyst.)
- 22:40 Sportowa niedziela
- 23:15 Zbigniew Preisner „Requiem” (film o powstaniu płyty)
- 23:30 Zaproszenie do Teatru TV
- 23:40 „Zamrane serca” (film USA)
- 1:30 „Stykówki” (dok.)
- 1:35 Program powtórkowy.

- 18:35 Magia liter (telemuraj)
- 19:05 7 dni świat
- 19:35 Muzyczny gwiazdociór: Beata Kozdrak i Bajm
- 20:00 Kabaret Koń Polski
- 21:00 „Nowojorscy gilmierz” (s.)
- 21:50 Dwójkomania
- 22:00 Panorama
- 22:40 „Latający Cyrk Monty Pythona” (s.)
- 23:10 VII Festiwal Videoclipów - Yach Film '98
- 0:15 Memorial Feliksa Stamma
- 1:45 Sport-telegram.

- TELE 3:**
  - 7:00 „Detektyw Bogi” (s. anim.), 7:25 „Czarodziejski ołówek” (s. anim.), 7:30 „Król Artur i kwadratory cyrcze Okragłego Stohu” (s. anim.), 7:55 „Podróż z małą gwiazdką” (s.), 8:30 Studio Komitetów Wyborczych, 9:20 Dział Czeładź - Twoje miasto, 9:30 „Niebezpieczna zatoka” (s.), 10:00 „Podróż kulinarne po Francji” (s. porad.), 10:30 „Czas ogrodów” (s. dok.), 11:00 „Motocyklem dookoła świata” (s. dok.), 11:30 „Kung-fu” (s.), 12:30 Teatromania (mag.), 12:50 Krymickie reminiscencje (artyści śląscy na Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy), 13:10 Kobieta, kobiecie, kobiecoci..., 13:30 Krok do przodu (telemuraj), 14:00 Krajnozbiór (mag.), 14:30 Ślaska kronika filmowa, 14:50 Dance Club, 15:30 „Świat przyrody” (s. dok.), 16:30 „Tak, panie ministrze” (s.), 17:00 Telefontonia (telemuraj), 17:45 Ślad ten cytat!, 18:00 Panorama, 18:10 Aktualności, 18:25 Wiadomości sportowe, 18:30 „Standynawia” (rep.), 19:00 Ślaski high life, 19:30 „Kawaler Srebrnej Róży” (opera), 21:30 Aktualności, 21:40 Wiadomości sportowe, 22:00 „Podróż kulinarne po Francji” (s. poradnikowy), 22:30 „Kalahari Harry” (film obyczajowy).
- POLSAT:**
  - 6:00 Muzyka na bis, 6:30 Disco Polo Live, 7:30 Jesteśmy (mag. religijny), 8:00 „Rekiny wielkiego miasta” (s. anim.), 8:25 „Power Rangers” (s.), 9:00 Kalambr, 9:30 Dżymy satyrki kraju, 10:00 Disco Relax, 11:00 „Pomoc domowa” (s.), 11:30 „Sabrina, nastoletnia czarownica” (s.), 12:00 „Dharma i Greg” (s.), 12:30 „Powrót Lassie” (film USA), 14:00 Retransmisja walki Lenox Lewis - Zelko Mavrovici o tytuł Zawodowego Mistrza Świata, 14:30 „Pacific Blue” (s.), 15:25 Rykowsko, 16:00 Informacja, 16:10 Złoty Sport Magazyn, 16:20 „Bill Cosby i straszne dzieciaki” (pr. kom.), 16:45 Miłość od pierwszego wejrzenia, 17:20 „Jeziro marzeń” (s.), 18:15 „Herkules” (s.), 19:05 Idź na całosc (show), 20:10 „Strażnik Tekkusu” (s.), 20:50 Losowanie Lotto, 21:00 „Jaki ci kocham, a ty śpisz” (film USA), 22:55 Wyniki Lotto, 23:00 Na każdy temat, 24:00 Magazyn sportowy, 1:30 Muzyka na bis.

## SOBOTA 26 WRZEŚNIA

## NIEDZIELA 27 WRZEŚNIA

## PONIEDZIALEK 28 WRZEŚNIA

## PONIEDZIALEK 28 WRZEŚNIA